

REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 30 STYCZNIA 1936 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 29

Sledztwo w sprawie aktów teroru w Łodzi

trwają. — Ofiara eksplozji przy ulicy Zawiszy operowana poraz drugi. Kiedy товариства ubezpieczeniowe wypłacają premje po wybuchu? Napad na sklep na Chojnach

Dochodzenia władz bezpieczeństwa w Łodzi, w sprawie ostatnich aktów terrorystycznych, dokonanych w sklepie spożywczym przy ul. Zawiszy 24, oraz w składzie szkła S. Wintera, przy ulicy Piotrkowskiej 33, trwają.

Krążące na ten temat wersje, dotyczące osób sprawców nie są, jak stwierdziliśmy, uzasadnione.

Dowiadujemy się, że ciężko ranny podczas eksplozji w sklepie przy ulicy Zawiszy 24 — 15-letni Karol Zborzecki, syn szewca przy ul. Zawiszy 15, poddany został dwukrotnej operacji.

Po pierwszym zabiegu chirurgicznym nieszczęśliwemu chłopcu odcięto nogę do kolana,

wywiązała się jednak gangrena i w obawie o życie chłopca, lekarze zoperowali go powtórnie, odcinając mu nogę do uda.

Stan Zborzeckiego, który przebywa w szpitalu przy ul. Drewnowskiej, jest nadal groźny, istnieje jednak nadzieja, że uda się go utrzymać przy życiu. Po zostaniu on jednak kaleką.

W ciągu ostatnich dni, w mieście rozpowszechniane były pogłoski o tem, jakoby właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Zawiszy 24, do którego rzucono petardę, p. Borowiecka, została przez los wynagrodzona w ten sposób, że wygrała na loterii jakąś większą sumę.

Pogłoski te okazały się fałszywe. P. Borowiecka jest zmarłówna rozpuszcza-

niem tych plotek, przypisując je swoim wrogom:

— To pewno znów zawistni konkurenci. Mało, że wyrządzili mi tyle szkód to teraz jeszcze opowiadają, że się zбогacіlam. Nie grałam i nie gram na loterii. Żyję tylko z pracy. Za dotkliwą krzywdę i straty należy mi się odszkodowanie...

P. Borowiecka zamierza właśnie zwrócić się do władz z prośbą o wynagrodzenie jej strat i szkód, poniesionych wskutek rzuconej do sklepu petardy.

W związku ze stratami, poniesionymi przez firmę S. Wintera przy ul. Piotrkowskiej 33, zwróciliśmy się do właści-

cielki składu, p. Winterowej, która oświadczyła nam, co następuje:

— Skład nasz był ubezpieczony do dnia 20 grudnia ub. roku. Do 20 stycznia roku bież. ubezpieczone były tylko szuby w składzie. Ponieważ jednak w maju mamy zamiar zlikwidować interes, nie chciałam odnowić ubezpieczenia, mimo, że agent товариства ubezpieczeniowego bardzo mnie do tego namawiał.

W товариствах ubezpieczeń, zakomunikowano nam, że według przepisów товариств ubezpieczeniowych, premje wypłacane są tylko w tym wypadku, jeżeli wskutek wybuchu nastąpi po-

żar, który spowoduje straty. Natomiast za szkody, wynikłe wskutek samej eksplozji — товариства ubezpieczeniowe premij nie wypłacają.

Jak już donieśliśmy, w sferach kupieckich i przemysłowych, omawiana była sprawa energicznego przeciwdziałania aktom terrorystycznym, które DEZORGANIZUJĄ ŻYCIE GOSPODARSTWA, SZERZĄC ZAMET I ANARCHJĘ.

Postanowiono na dzień dzisiejszy zwołać specjalną naradę przedstawicieli wszystkich organizacji kupieckich i przemysłowych w Łodzi, celem podjęcia wspólnych kroków, w obronie bezpieczeństwa kupców.

Przewidywany jest wybór specjalnej, międzytowarzyszeniowej delegacji, która przedstawi opinie i postulaty kupiectwa łódzkiego osobicie p. wojewodzie łódzkiemu, Hauke-Nowakowi.

W dniu wczorajszym, do składu papieru Tauba przy ul. Rzgowskiej 76, na Chojnach, wtargnęło kilku osobników, którzy zdemolowali okna wystawowe i częściowo urządzenie sklepu.

Awanturnicy udali się następnie do fabryki wody sodowej przy ul. Rzgowskiej 74 i poturbowali dotkliwie właściciela.

W związku z temi ekscesami, policja aresztowała dwóch sprawców i osadziła ich w areszcie.

Ekscesy dezorganizują życie gospodarcze

Interpelacja w sprawie ostatnich wypadków w Łodzi

Nasz warsz. koresp. (B) telefonuje:

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu, podczas omawiania budżetu ministerstwa przemysłu i handlu, poseł Minberg zwrócił się do obecnego na posiedzeniu min. dr. Góreckiego z zapytaniem, czy ministerstwo przemysłu i handlu, jako resortowi gospodarczemu, może być obojętne to, co się dzieje w ostatnich miesiącach, a mianowicie pewne ekscesy, tamujące handel i normalny bieg życia gospodarczego kraju.

Poseł Minberg wskazał na ostatni

wypadek rzuconia bomb w Łodzi do jednego ze sklepów żydowskich, twierdząc, że wśród kupiectwa żydowskiego zaczyna się zastanawiać, czy wogóle nie należy niektórych sklepów zamykać.

Min. Górecki oświadczył w toku swego dzisiejszego przemówienia, że zapewnił kupcom-obywatelom polskim w Gdańsku spokojną pracę. Wobec tego poseł Minberg apelował do min. Góreckiego, aby to jego zapewnienie odnosiło się także do obywateli polskich nie tylko poza granicami państwa, ale i w Polsce.

Straty obywateli polskich w Niemczech

wskutek stosowania ograniczeń dewizowych i t. zw. przepisów aryjskich wynoszą co najmniej 300 milionów złotych

Czy rząd polski wyda zarządzenia odwetowe

Warszawa, 29 stycznia.

(B) Jak wiadomo, rząd niemiecki nie załatwił dotychczas kwestii odszkodowania dla obywateli polskich za gwałty popełnione na ich osobie i majątku w okresie dochodzenia hitlerowców do władzy. Władze niemieckie usiłowały sprawę tę rozstrzygnąć bez udziału władz polskich, przyczem ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy miało decydować o pretensjach obywateli polskich.

Rząd polski sprzeciwił się takiemu jednostronnemu załatwianiu sprawy, podnosząc, że w grę wchodzi moment prawa międzynarodowego. Wobec protestu rządu polskiego kwestia odszkodowania dla obywateli polskich znalazła się na martwym punkcie. Tymczasem oprócz tych strat materialnych coraz szybciej rosną straty obywateli polskich w Niemczech wskutek przepisów dewizowych oraz wskutek częstotliwości stosowania t. zw. przepisów aryjskich. Pretensje obywateli polskich w Niemczech szacowane są na setki milionów złotych.

Wedle oceny referenta budżetu ministerstwa przemysłu i handlu posła Sołwińskiego, podanej dziś na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu — obywatele polscy w Niemczech posiadają miliona za kwotę co najmniej 300 milj. zł. przyczem większość tego miliona stanowi nieruchomości. Obywatele polscy

nie tylko, iż nie mogą wywieźć z Niemiec sum uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości, ale nie mogą również przywieźć do Polski dochodów z nich, jak na przykład, czynszu komornego i t. d.

Na terenie Warszawy podjęto starania o zrzeszenie obywateli polskich, po-

siadających majątki bądź sumy pieniężne zamrożone w Niemczech przyczem pierwszym krokiem nowego zrzeszenia byłoby wystąpienie do rządu polskiego o wydanie zarządzeń represyjnych wobec obywateli niemieckich w Polsce.

W pierwszym rzędzie wysuwane

jest żądanie wprowadzenia zakazu wysyłania pieniędzy z Polski do Niemiec aby w ten sposób znieść jednostronną wolność dewizową dającą w rezultacie wynik korzystny wyłącznie dla Niemiec i obywateli niemieckich.

Koleje niemieckie nie płacą Polsce

należności z tytułu ruchu tranzytowego przez Pomorze. — Min. komunikacji ograniczy ilość pociągów tranzytowych

Warszawa, 29 stycznia.

(B) Prasę obiegła w ostatnich dniach wiadomość głosząca, że należności niemieckie z tytułu tranzytu przez Pomorze wynoszą około 90 milj. zł. Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że cyfra ta wprawdzie nie jest ścisła, gdyż dotychczas zadłużenie to wynosi około 60 milj. zł., jednakże kwota ta ma tendencję do wzrostu, zwiększając się co miesiąc o blisko 7 milj. zł.

Mimo wielu monitów i propozycji ustalenia sposobu spłat tych sum — koleje niemieckie dotąd nie zdradziły gotowości do uiszczenia należności. Przy takim stanie niemieckiego zadłużenia tranzytu w stosunku do kolei polskich, bardzo prawdopodobne jest, że dla uniknięcia dalszych strat, zaizoluje koniec

ność ograniczenia kolejowego ruchu tranzytowego przez terytorium Polski na Pomorzu.

Ministerstwo komunikacji nosi się z zamiarem zmniejszenia liczby pociągów tranzytowych kursujących z Prus Wschodnich do Niemiec i spowrotem. Możliwość tę zapowiedziały już polskie władze kolejowe czynnikiem niemieckim, powołując się na art. 5 konwencji paryskiej o ruchu tranzytowym polsko-niemieckim.

W razie jeżeli ze strony niemieckiej nie będzie okazana gotowość do spłaty rosnących stale zadłużeń wobec kolei polskich — polskie władze kolejowe mają zamiar wprowadzić ograniczenia dla ruchu pociągów tranzytowych przez Pomorze już z dniem 7 lutego r. b.

Oczywiście, że zmniejszenie liczby pociągów tranzytowych wywołać może pewne niedogodności dla podróży niemieckich i gospodarstwa niemieckiego, gdyż ograniczenie objęć ma zarówno pociągi osobowe jak i towarowe, jednakże z punktu widzenia interesów kolei polskich, zastosowanie tego drastycznego sposobu wydaje się być nieuniknione.

Beyrouth, 29 stycznia.

(PAT) Liga Narodów przeznaczyła 11 milionów franków na cele osiedlenia wychodźców ormiańskich w krajach pod mandatem francuskim. Liczba uciekinierów ormiańskich z Rosji Sowieckiej i Turcji wynosi 250.000, z czego przeszło 150.000 ma być osiedlonych w Syrii i na Libanie.

Przemówienie ministra Becka w senackiej komisji budżetowej w czasie obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych

Warszawa, 29 stycznia. (PAT) Dziś po południu senacka komisja budżetowa w obecności min. Becka przystąpiła do obrad nad budżetem min. spraw zagran.

Referent sen. Radziwiłł mówiąc na wstępie o działalności p. min. Becka oświadczył m. in., że ostatnio minister na terenie Genewy w sposób niezmiernie szczęśliwy potrafił połączyć wiarę dla zasady zobowiązań międzynarodowych, zawartych w pakcie Ligi Narodów z interesami własnego kraju.

Ta stała linja polityczna, która sama w sobie w sposób nadzwyczaj wyraźny nosi piętno geniuszu politycznego Wielkiego Marszałka, jest częścią tej wielkiej spuścizny, którą po nim odziedziczyliśmy. Nakłada to na nas i naszą politykę zagraniczną wielkie obowiązki i pociąga za sobą coraz większe rozszerzenie zadań już nie tylko w zakresie wyłączonej i ściśle interesów naszego państwa, ale podnosząc prestiż i znaczenie Polski w świecie międzynarodowym, nakłada także na nas coraz to szersze obowiązki w znaczeniu między narodowym.

W zakończeniu swego referatu sen. Radziwiłł omówił szczegółowo preliminarz budżetowy min. spr. zagr.

Po referacie wzięła się dyskusja, w której sen. Rudowski prosił o wyjaśnienie czy jest zgodna z rzeczywistością opinia powszechna w Polsce, że Francja przy wysyłaniu naszych reemigrantów do Polski obchodzi się z nimi niemal jak z jęczmiami i czy wydalanie robotników polskich z Francji jest uzasadnione względami rzeczowymi, skoro na ich miejsce są równocześnie sprawozdani emigranci z Czechosłowacji i Jugosławii.

Dalej mówca poruszył sprawę należności kolej niemieckich z tytułu ruchu tranzytowego, sięgająca obecnie 60 mil. złotych.

PRZEMÓWIENIE MIN. BECKA.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos minister spraw zagr. Beck odpowiadając na zagadnienia poruszone przez senatorów.

„Chcę odpowiedzieć na poruszone tutaj sprawy.

Sprawa reemigracji z Francji jest to problem, który nam przysparza i przysparza wielkie troski. Sprawa ta wywołała wydarzenia ekonomiczne we-

wnątrz Francji. Muszę jednak stwierdzić, że dochodzimy stopniowo do uporządkowania tego problemu.

W sprawie zamrożonych należności za transport uprzywilejowany chodzi nie o odmowę zapłaty, tylko o sprawę transferu. Minister komunikacji wydał pewne zarządzenia, które mają na celu ochronę naszych interesów na przyszłość. Przed trzema dniami otrzymałem oficjalne oświadczenie rządu niemieckiego, iż przedstawi propozycje co do likwidacji tych rzeczy na przyszłość i stopniowej likwidacji dotychczasowych należności. Mam nadzieję, że w niedługim czasie specjalnie zajmiemy się temi dwoma zagadnieniami: przyszłości i likwidacji przeszłości.

Sprawa organizacji naszej emigracji jest problemem trudnym. Trzeba tutaj pamiętać o tym, jak trudno było zorganizować pracę wewnątrz państwa po odzyskaniu niepodległości, ile lat musieliśmy pracować, zanim dojrzały pewne formy organizacji wewnętrznej. Jeszcze dziś mamy do czynienia z pewnymi brakami.

Polacy, znajdujący się poza granicami państwa, idą pod tym względem o pewien etap później. Praca przygotowawcza stopniowo się rozwija. Dzięki inicjatywie i bardzo żywemu udziałowi czynników społecznego doszło do utwo-

rzenia światowego związku polaków, który po raz pierwszy zjednoczył najszerze masy polaków, znajdujących się poza granicami państwa.

Zagadnienie propagandy. Przyznaję, że bardzo tego słowa nie lubię, albo wiem bardzo często jest ono używane jako pretekst do robienia niepotrzebnych rzeczy. Niemniej jednak nie zamykam oczu na fakt, że to, co niegdyś ściśle nazywamy słowem propaganda, nie jest sprawą prestiżu, nie jest szukaniem jakichś sukcesów przeszłości.

Przed polityką polską stoi bowiem problem, z którym przez pewien czas będziemy mieli jeszcze do czynienia, mianowicie ten, że świat nie jest jeszcze do nas przyzwyczajony. Jest to zagadnienie zważające, a zważające jest połączony integralnie z pojęciem czasu.

Przy omawianiu zagadnienia, poruszonego przez p. senatora Łuckiego, nie chcę zasłaniać się tem, iż jako ministra spraw zagranicznych nie interesuje mnie polityka wewnętrzna. Jak każdego obywatela, obowiązuję mnie przede wszystkim konstytucja. Konstytucja zawiera zasadę równości praw obywatelskich. Tę zasadę uznaję nie tylko formalnie, ale z całym przekonaniem. Sprawa mniejszości jest więc bardzo prosta. W kilku moich wypowiedze-

niach w izbie, w szczególności w ostatnim exposé, potwierdziłem zainteresowanie tak moje, jak i rządu polskiego, dla współpracy międzynarodowej i nazywałem to „rozszerzonym pojęciem polskiej racji stanu”.

Najszerszym instrumentem tej współpracy jest dziś Liga Narodów. Muszę jednak stwierdzić, że współpraca jest możliwa tylko na równych prawach. Dlatego nie było to zagadnienie ukraińskie, tylko zagadnienie międzynarodowe. Musieliśmy wybrać, czy współpracować z Ligą Narodów na równych prawach z innymi członkami, czy też odsunąć się od tej współpracy. Odrzucając tutaj kropkę nad „i”.

W tej sprawie przedstawiciel Rzeczypospolitej zasładać mógł przy stole rady tylko na równych prawach z innymi, to znaczy, jeżeli inni osłaniali się swoją suwerennością i odmawiali dyskusji na temat swoich spraw wewnętrznych, to analogiczne stanowisko musiało być zajmowane przez przedstawiciela Polski. Nie mogę znaleźć żadnych możliwości innej platformy współpracy. Rzeczpospolita nie pretenduje do tego, aby wtrącać się do nieswoich spraw, ani też do chęci odgrywania roli ponad swe środki i znaczenie”.

Po tem przemówieniu posiedzenie komisji zostało zamknięte.

Nowe incydenty graniczne pomiędzy Mandżurją i Mongolją

Moskwa, 29 stycznia.

(Pat) — Agencja Tass donosi z Ulan-Bator: Prowokacje wojsk japońsko-mandżurskich na pograniczu mongolsko-mandżurskim nie ustają. W dniu 23 b. m. żołnierze japońsko-mandżurscy przybyli samochodem na posterunek graniczny Kor-kaito i zabrali słup graniczny. Następnego dnia żołnierze japońsko-mandżurscy zniszczyli słup graniczny naprzeciwko mongolskiego posterunku granicznego Benesu, odległego o 50 km. na południe od rzeki Kerulem w rejonie jeziora Karanor. Podobne zajście miało miejsce na tym odcinku 23 grudnia r. ub.

W kołach mongolskich podkreślają, że wojska japońsko-mandżurskie niszczą systematycznie słupy graniczne.

W nocy na 25 b. m. sześciu żołnierzy japońsko-mandżurskich zbliżyło się do posterunku granicznego w pobliżu jeziora Buinor i zaczęło ostrzeliwać posterunek z karabinów maszynowych. Po utarczce z żołnierzami kom-mongolskimi, która trwała półtorej godziny, żołnierze ci wycofali się.

Moskwa, 29 stycznia.

(Pat) — Agencja Tass donosi z Chabarowska: Dziś, do rejonu Grodekowo, na terytorium sowieckim, przybył od-

ział żołnierzy mandżurskich w pełnym rynsztunku bojowym i poprosił o udzielenie mu azylu.

Dowódca oddziału oświadczył, że żołnierze jego zbuntowali się przeciwko władzom japońskim, protestując przeciwko okupacji japońskiej. Pomiędzy zbuntowanym oddziałem mandżurskim a żołnierzami japońskimi, doszło do starcia, podczas którego 4 japońskich oficerów zostało zabitych.

Kanton, 29 stycznia.

(Pat) — Oddziały komunistyczne zajęły miasto Kwei-Ting w odległości 50 km. od Kwei-Sang. W Kwei-Sang ogłoszono stan wojenny.

Zdarzenia i ludzie

Wojna o źródła naftowe

Jak odwołano mnie z frontu? — Tajemniczy Amerykanin w Asmarze. — Rola Standard Oil Co

Asmara, w styczniu. Od kilku dni jestem znów w Asmarze. Muszę przyznać, że nie zupełnie dobrowolnie. Kwatery sztabu kazala mnie sprowadzić z frontu, ponieważ podejrzewano mnie o „nierzeczowe sprawozdania”. Panowie Włosi zwracają teraz na wszystko pilną uwagę. Prawdopodobnie z Rzymu nadeszły polecenia skontrolowania tych wszystkich fantastycznych wiadomości, które rozpowszechniane się z Afryki. Pewien major z biura prasowego powiedział mi:

— Wyprawa wojenna kłamstwa przeciw Włochom jest co najmniej tak niebezpieczna, jak wojna z Abisyńczykami. Nie powinno to pana dziwić, jeżeli żądamy od neutralnych obserwatorów sumienności.

— To przecież jest zupełnie zrozumiałe, — odpowiedziałem. — Czy ma pan przeciwko mnie konkretne dowody?

— Nie, dowody takie nie istniały. Pożatem kilkudziesięciu moich przyjaciół z oficerskiego korpusu wstawiło się za mną. Ostatecznie przeproszono mnie. Równocześnie jednak zwrócono się do mnie z prośbą, bym nie wracał tymczasowo na front.

Nieufni ludzie — ci Włosi! Czy nie jestem wzorem niewinności w porówna-

niu z owym młodym porucznikiem faszystowskim, który kilka dni temu musiał się tutaj stawić przed sąd? Napisał do swojej rodziny entuzjastyczny list o swych przeżyciach frontowych. Między innymi pisał, co następuje:

— Znaczek na kopercie to bardzo rzadki okaz. Zdejmijcie go, proszę, i dołączcie do mego zbioru.

Służba tajna, która przylapała ten list, doprowadziła tego młodzieńca pod sąd. Pod znaczkami napisał bowiem: „Tu jest gorzej, niż myślicie. Piekło i zgnęba”!

Ponieważ moja misja reportera frontowego miała tak marny koniec, rozpocząłem tutaj ankietę, która urzędem cenzury nie powinna już sprawiać tyle kłopotów. Zainteresowałem się walką gospodarczą, którą prowadzi tutaj Anglia, Włochy i Standard Oil. Przytem wyszło na jaw kilka zadziwiających faktów.

Do tych badań zachęcił mnie pewien amerykański inżynier, który zjawiał się w Asmarze, poczem pojechał dalej w kierunku wybrzeża. Przybył z prowincji Godżam. Spotkałem go w kawiarni, gdzie zwrócił ogólną uwagę.

— Co ten tutaj chce? — pytali koledzy i oficerowie, pełni niepokoju.

Człowiek ten robił bardzo sympa-

tyczne wrażenie. Był to olbrzym z okularami czarnymi na nosie, który uporczywie milczał. Jedyne, co mogłem od niego wydostać, było to, że był w jakichś stosunkach z Standard Oil. Wiedzianno także o konferencji Amerykanina z miarodajnymi włoskimi osobistościami wojskowymi.

Wszyscy wiedzą, że na kilka miesięcy przed wybuchem walk w tych prowincjach Abisynji, które graniczą z Erytreją i francuskim krajem Somali, Standard Oil zaczęła szukać źródeł naftowych. Wyniki tych badań były wiele obiecujące. Mr. Rickett, plenipotent Standard Oil prosił wtedy rząd abisyński o nadanie koncesji. Naskutek oburzenia, jakie fakt ten wywołał w całym świecie, towarzystwo musiało odwołać swego pełnomocnika. Koncesja nie została jednak przez to unieważniona, i Standard Oil czeka tylko na sposobność by z niej skorzystać.

Teraz jednak Włosi roszczą sobie prawa do udziału w wykorzystaniu tej koncesji. Kiedy im odmówiono, skromnie zwrócili uwagę na to, że prowincja, w której znajduje się nafta, leży 80 do 200 metrów poniżej powierzchni Czerwonego Morza. Włosi więc z łatwością będą mogli prowincję tę zalać wodą za pomocą kanału. Kanał ten można będzie przeprowadzić z wybrzeża przez Erytreję.

Usłyszawszy tak straszną groźbę, mr. Rickett natychmiast samolotem udał się do Rzymu i odbył tam naradę z rządem Mussoliniego.

Rząd Mussoliniego w międzyczasie

spowodował mały bunt krajowców w Godżam, gdzie znaleziono naftę. Wodzem powstańców jest drugi syn rasy Hailu, Fitaorari Admasu. Między jego armią, a armią negusa doszło do krwawych walk koło Debra Marcof, stolicy Godżamu. Niewiadomo jeszcze, czy wódz powstańców został wzięty do niewoli, czy nie...

Pertraktacje amerykańskiego inżyniera z kierownikami głównej kwatery w Asmarze w każdym razie bezpośrednio związane są z tą rewoltą. Rickett widocznie chce od generałów Mussoliniego wy dostać przyrzeczenie, że czem prędzej zwołają prowincję naftową. Za tę przysługę odda on Włochom odpowiedni udział w koncesji.

Mussolini zgadza się na propozycję, o ile natychmiast przystąpi się do wydobywania nafty. Potrzebna mu jest nafta i krótszą drogą nie będzie jej przecież mógł dostać. Tak długo jednak jak będzie trwała wojna, Standard Oil w interesie tym nie może występować oficjalnie. Dlatego Rickett obecnie poszukuje kredytów...

Pewien brytyjski finansista skomunikował się z francuskimi urzędami w Dżibuti, by przeprowadzić ogromny rurociąg przez francuskie Somali do wybrzeża. Wedle ostatnich wiadomości, gubernator Dżibuti życzliwie odpowiedział na propozycję Ricketta. Francuskie Somali samo posiada wiele źródeł naftowych, które nie zostały jeszcze wykorzystane. Tak więc mimo wojny interesy kwitują.

Spencer Price.

ORIGINAL PIGULKI CHININA PROZKU przeciw GRYPIE



Władza króla W.-Brytanji

Żaloba i żal, który odczuwają miliony Anglików po zgonie króla Jerzego V, pomieszczone są z uczuciem troski: władza przechodzi z rąk konserwatywnego liczącego się pedantycznie z konstytucją króla do rąk młodego następcy, którego poglądy polityczne są tabula rasa dla ogółu. Takt i umiarkowanie zgłaszającego wpoiły wszystkim przekonanie, że przywileje konstytucyjne i pozakonstytucyjne wpływy króla angielskiego skurczyły się do rozmiarów funkcji czysto reprezentacyjnej.

Jak to jest w rzeczywistości? Czy istotnie konstytucja angielska, której de facto niema i która w rzeczywistości jest zbiorem praw obyczajowych i poszczególnych ustaw, czyni z króla tylko osobistość dekoracyjną?

Wybitny znawca ustawodawstwa angielskiego określił funkcje króla W. Brytanji następująco: królowi przysługują trzy rodzaje praw — udzielanie rady, gdy go o to pytają, inicjowanie decyzji politycznych, wpływanie na odroczenie decyzji politycznych.

In concreto uprawnienia króla polegają na tem, że może on bez zasięgania opinii swoich ministrów rozwiązać parlament (fakt, który nie wydarzył się ostatnich dziesiątkach lat), że może on mianować parów (co mu pozwala wywierać nacisk na Izbę lordów przez zwiększenie liczby jej członków), że może on, kiedy chce, powoływać do siebie premiera, że może żądać od gabinetu informowania go o stanie spraw bieżących. Do tego dochodzi jeszcze prawo podpisywania wszystkich patentów nominacyjnych na stanowiska w dyplomacji i administracji państwowej. Najważniejszym może przywilejem króla jest to, iż Tajna Rada Koronna może się zbierać i obradować tylko w obecności króla, który wywiera na jej skład osobowy wpływ decydujący.

Wszystkie te przywileje i uprawnienia pozwalają królowi „wtrącać się” do spraw państwowych. Ale i nie więcej. Parlament dba zazwyczaj o to, aby wtrącanie się nie przechodziło w decydowanie. Cztery lata temu, gdy toczyły się obrady w Ottawie w sprawie zawarcia umowy między metropolją, a dominjami, król Jerzy w oficjalnej rozmowie z ministrem Dominiów, Thomasem, wyraził swą aprobatę dla pertraktacji w Ottawie. Ponieważ w tym czasie konferencja imperialna w Ottawie była jablekiem, o które spór toczyły między sobą partie liberalów i konserwatystów, sir H. Samuel odrzucił skromną uwagę króla jako interwencję niekonstytucyjną.

Królowi nie wolno podtrzymywać korespondencji z władzą lub ambasadorami obcego państwa bez otrzymania placet odnośnego ministra. Mimo to stosunki króla Edwarda VII z władcami na kontynencie urosły do znaczenia tajnej służby dyplomatycznej, która miała większy wpływ na bieg polityki brytyjskiej, niż raporty ambasadorów J. Kr. Mości.

Nikt jednak w Anglii nie przypuszcza, by młody król miał pójść w ślady swego dziadka. Od czasów walki między królową Wiktorją a Palmerstonem o wpływy w polityce zagranicznej, walki, w której rząd odniósł zupełne zwycięstwo, żaden gabinet w Anglii nie da-

Zjazd monarchów i dyplomatów w Londynie

Polityczne rozmowy i przyjęcia. — Sensacyjna wizyta Litwinowa u króla Edwarda VIII

Londyn, 29 stycznia.

(Pat) — Pobyt w Londynie dla wzięcia udziału w pogrzebie króla Jerzego tytułu ministrów spraw zagranicznych rozmaitych państw obcych stworzył rzecz oczywista, znakomite możliwości dla wymiany poglądów i przeprowadzenia rozmaitych rozmów.

Większość z nich, jak wizyty u premiera Baldwina posiadała charakter raczej kurtuazyjny lub, jak audjencje przy byłych na pogrzeb ministrów spraw zagranicznych u króla Edwarda VIII charakter konwencjonalno-dworski.

Jednak niektóre rozmowy mają niewątpliwie głębsze znaczenie polityczne. W porządku chronologicznym i geograficznym najważniejsze kontakty są następujące:

1) francuski minister spraw zagranicznych Flandin odbył w poniedziałek po południu rozmowę z min. Edenem. — W poniedziałek wieczorem, kanclerz skarbu Neville Chamberlain, który jest przyjacielem osobistym Flandina, podejmował francuskiego ministra spraw zagranicznych obiadem, na którym obecni byli również: premier Baldwin i minister Eden. Minister miał pozątem jeszcze jedną rozmowę z ministrem Edenem wczoraj, we wtorek popołudniu.

Jakkolwiek ze strony brytyjskiej zapewniano, że rozmowy Edena i Flandina nie wykraczały poza granice normalnej wymiany poglądów, między ministrami spraw zagranicznych, jaka jest w zwyczajnie pomiędzy Francją a Wielką Brytanią, to jednak nie ulega wątpliwości, że rozmowy te mimo, że nie doprowadziły do konkretnych decyzji, posiadały daleki zasięg i duże znaczenie.

Francuski minister marynarki Pietri, odbył w poniedziałek popołudniu dłuższą rozmowę z brytyjskim ministrem marynarki lordem Monsellem. W toku tej rozmowy, Pietri potwierdził opozycję Francji wobec zamiaru dodatkowego zaproszenia Niemiec na konferencję mor-

ska.

2) Minister spraw zagranicznych Rzeszy baron von Neurath, odbył w poniedziałek w południe z min. Edenem kurtuazyjną rozmowę. Dzisiaj przed południem, baron Neurath przyjęty był na specjalnej audjencji przez króla Edwarda VIII. Popołudniu Neurath był u premiera i odbył z nim rozmowę, zaś w późniejszych godzinach popołudniowych, spotkał się z węgierskim ministrem spraw zagranicznych Kanya, z którym również przeprowadził rozmowę.

3) Austriacki wicekanclerz książę Starhemberg podejmowany był wczoraj wieczorem obiadem przez swego osobistego dawnego przyjaciela brytyjskiego wiceministra lotnictwa, sir Philipa Sassoon. Na obiedzie tym obecny był również min. Eden. Dzisiaj przed południem król Edward VIII przyjął ks. Starhemberga na specjalnej audjencji, a popołudniu wicekanclerz austriacki odwiedził najpierw premiera Baldwina, z którym odbył rozmowę, później zaś przyjęty był przez ministra Edena na dłuższej konferencji.

W godzinach wieczornych ks. Starhemberg spotkał się z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu, z którym rozmawiał przez czas dłuższy. Jutro książę Starhemberg złoży wizytę regentowi jugosłowiańskiemu, księciu Pawłowi. Między innymi polityczne wyrażają przypuszczenie, że akcja wicekanclerza Starhemberga na terenie Londynu, zmierzająca do rozszerzenia porozumienia, osiągniętego ostatnio między Austrią, a Czechosłowacją przy okazji wizyty kanclerza Schuschnigg'a w Pradze na całej Mała Entente.

4) Sowiecki komisarz do spraw zagranicznych Litwinow, przyjęty był dzisiaj o 3-iej popołudniu, na specjalnej audjencji przez króla Edwarda. Mimo, iż audjencja ta posiadała niewątpliwie charakter kurtuazyjny konwencjonalno-dworskiej, stanowi ona sensację dnia. Daleko

Największą radość sprawisz dziecku, dając mu zamiast tranu

JEMALT

preparat tranowo-słodowy w proszku bez smaku tranu, o miłym zapachu.

Dr. Wander, Spółka Akcyjna, Kraków.

ważniejszymi politycznie są wszakże inne rozmowy, jakie odbył dzisiaj i odbędzie jutro komisarz Litwinow.

Min. Eden z małżonką, wydali dziś w swym mieszkaniu prywatnym śniadanie, w którym brał udział: minister wojny Duff-Cooper z małżonką, ambasador sowiecki Majskij z małżonką oraz komisarz Litwinow. Po tem śniadaniu własnie udał się Litwinow do króla. Następnie Litwinow przyjął premiera Baldwina, z którym sowiecki komisarz spraw zagranicznych odbył dłuższą rozmowę.

Jutro podejmować będzie Litwinow śniadaniem stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Robert Vansittart. — Równocześnie marszałek czerwonej armji Tuchaczewski odbywa rozmowę z decydującymi czynnikami wojskowymi. Dzisiaj popołudniu Tuchaczewski rozmawiał z brytyjskim ministrem wojny Duff Cooperem, zaś w godzinach wieczornych złożył wizytę brytyjskiemu sekretarzowi stanu do spraw lotnictwa, lordowi Swintonowi, z którym rozmawiał przez czas dłuższy.

Dzisiaj wieczorem, król rumuński Karol wydaje obiad, w którym m. in. biorą udział: król bułgarski Borys, książę regent jugosłowiański Paweł, minister Eden i Titulescu. Wreszcie minister Eden złożył dzisiaj przed południem, wizytę królowi bułgarskiemu Borysowi, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Łódź podwodna wyleciała w powietrze

Straszny wybuch w Ameryce. — Siedmiu ludzi zabitych. — Szpiedzy niszczą amerykańskie okręty wojenne

Nowy Jork, 29 stycznia.

W jednej z amerykańskich stoczni wojennych na wybrzeżu Atlantyku wydarzyła się wczoraj katastrofa we wnętrzu znajdującej się w naprawie łodzi podwodnej. Z nieustalonych przyczyn nastąpił wybuch w halli akumulatorowej łodzi. Hala wraz z całym urządzeniem akumulatorowym wyleciała w powietrze i została zniszczona, a z obsługi zabitych zostało 7 osób.

Wobec powtarzających się ostatnio licznych wypadków na okrętach wojennych amerykańskich i tajemniczego zbie-

gu tych wypadków z podobnymi większymi i mniejszymi katastrofami na okrętach i łodziach podwodnych angielskich, wydział wywiadu amerykańskiego, t. zw. „Secret Service” doszedł do przekonania, że nie mogą to być masowo występujące nieszczęśliwe wypadki, lecz chodzi o jakąś zorganizowaną

AKCJE SABOTAŻOWA przeciw-angielską i przeciw-amerykańską. W tym celu „Secret Service” nawiązała kontakt ze znaną centralą wywiadu angielskiego „Intelligence Service”, która również walczy od paru mie-

sięcy z powtarzającymi się tajemniczymi wybuchami na jednostkach angielskiej floty wojennej, a głównie na łodziach podwodnych.

Do Nowego Jorku nadeszło już zawiadomienie „Intelligence Service”, że 4-ch najwybitniejszych agentów służby wywiadu angielskiego wyjechało do Ameryki, ażeby w portach wojennych amerykańskich wspólnie z władzami śledczymi amerykańskimi przeprowadzić szczegółowe śledztwo w sprawie tajemniczych aktów sabotażowych.

B. minister Frot czynnie znieważony i oblegany przez manifestantów w gmachu sądowym

Paryż, 29 stycznia.

(Pat) — W kołach politycznych, w szczególności zaś wśród adwokatów, żyło poruszenie wywołane dwoma nowymi zajściami, których ofiarą padł znów Frot, b.

minister spraw wewnętrznych z czasów słynnych rozruchów 6 lutego.

Gdy p. Frot udawał się popołudniu do gmachu sądów, gdzie po długiej przerwie wystąpić miał jako adwokat, został

znieważony czynnie na ulicy przy wsiadaniu do samochodu przez jednego z przechodniów. Napastnika aresztowano. Okazało się, że jest to robotnik, z zawodu elektrotechnik, niejaki Koenig, należący do ugrupowań pravicowych.

Znacznie poważniejsze było zajście w gmachu sądowym. Gdy Frot w towarzystwie swych przyjaciół wszedł do korytarza gmachu sądowego, zaatakowała go grupa manifestantów pod przewodnictwem adwokata Calzant, który wezwał b. ministra do opuszczenia gmachu. Rozległy się okrzyki: „Precz z mordercą”. Ponieważ adwokat Calzant usiłował znieważać czynnie p. Frot'a, część obecnych interwenjowała, rozdzielać przeciwników.

Wobec wrogiej postawy manifestantów, b. minister schronić się musiał w pokoju straży policyjnej, mieszczącym się w gmachu, podczas gdy dziesięć starał się uspokoić manifestantów, którzy powoli po odśpiewaniu marsyljanki, poczęli się rozchodzić. Dopiero po pewnym czasie Frot mógł opuścić gmach pałacu sprawiedliwości.

Katastrofalny huragan w Marokko

spowodował tragiczny wypadek lotniczy

Casablanca, 29 stycznia.

(Pat) — Od szeregu dni na całym wybrzeżu marokańskim szaleje huragan o niebywałej sile.

sobie dziś wyjąć władzy rzeczywistej z rąk.

Na innem zato polu uwydatniają się wpływy dworu królewskiego w Anglii. Król Edward VIII, pozątem, iż wywiera wpływ na mody męskie, interesuje się mocno kwestjami natury społecznej. Nie jest więc wykluczone, iż powoła i zbliży do dworu reformistów społecznych i da impuls do reform w polityce wewnętrznej.

Wejście statków do portów połączone jest z wielkiem niebezpieczeństwem. Na drogach, wicher wyrzucił ogromną ilość platanów i palm, w miastach huragan poczynił wielkie szkody.

W związku z huraganem, nastąpiła katastrofa samolotu wojskowego, udającego się na zwiady w kierunku Tit-Mellil, ofiarą którego padli spaleny żywcem chorąży-pilot i kapitan obserwator.

Katastrofa miała miejsce na lotnisku wojskowym Casablanca podczas startowania samolotu, w czasie którego wiatr wyrzucił aparat, powodując wybuch zbiorników benzynowych, zaopatrzonych w benzynę na 6-godzinny lot.

Sytuacja gospodarcza w kraju poprawia się

Państwo wyrzeka się konkurencji z przemysłem prywatnym. — Współpraca ze społeczeństwem. — Jakie rezultaty dała akcja obniżki cen?

Przemówienie min. Góreckiego w sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 29 stycznia. Dzisiejsza debata nad budżetem ministerstwa przem. i handlu rozpoczęła się przemówieniem ministra Góreckiego. Minister podał na wstępie analizę globalne cyfry budżetu, podnosząc, że preliminarz przewiduje zmniejszenie jego o 11,682.000 zł. na ogólną sumę 49.800.000 wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, wydatki związane ze sprawami morskimi wynoszą 28.440.000 zł. Z pozostałej sumy ok. 11 milionów przeznaczono na rozwój produkcji przemysłowej.

Sytuacja przemysłu

Skończył minister Górecki przedstawił obszernie sytuację w poszczególnych dziedzinach przemysłu górniczo-hutniczego, podnosząc, że chociaż gdzieś gdzie zaznacza się lekka poprawa, to jednak sytuacja jest w dalszym ciągu ciężka.

Zasadzie uprzemysłowienia kraju przy posiadanych bogactwach naturalnych i przemyśle surowców i fabrykatów odpowiada zasada rozwoju przemysłu przetwórczego. Najważniejszą przesłanką rozwoju tego przemysłu na najbliższe lata jest przeludnienie wsi, które może znaleźć ujście przede wszystkim w przemyśle przetwórczym. Dążeniem rządu jest, aby przez zastosowanie odpowiednich środków prawnych i organizacyjnych wprowadzić do procesów produkcji maksimum indywidualnej inicjatywy prywatnej.

Zagadnienie stabilizacji warunków, w jakich odbywają się procesy gospodarcze w kraju, ma podstawowe znaczenie dla ożywienia produkcji przemysłowej. Przeprowadzone dotychczas przez rząd postanowienia i dalszy program, przewidują unormowanie „statutu produkcji” i zapewnienie całości warunków, które zmierzają do ustabilizowania na dłuższą metę elementów kalkulacji i rentowności. Należy przemysłowi zapewnić warunki, sprzyjające jego rentowności, przywrócić swobodę zarobkowania. Przywrócenie opłacalności warsztatów jest konieczne przede wszystkim ze względu na wzrost kapitalizacji.

Punktem wyjścia do ożywienia gospodarczego jest niewątpliwie

problem cen

Ceny przemysłowe w Polsce muszą jeszcze długie lata kształtować się na niskim poziomie wobec bezprzykładnie niskiej stopy życiowej. Wzmoczenie spożycia w kraju biednym nie nastąpi przy drożyznie towarów, tembardziej, że ceny artykułów niektórych są u nas wyższe niż w krajach zamożniejszych. Silnym i stałym zadaniem państwa jest wysiłek w kierunku racjonalnego i generalnego obniżenia kosztów produkcji przemysłowej drogą ciągłej rewizji jej wszystkich elementów.

W przemyśle przetwórczym w większej części galezi zaznaczył się wzrost produkcji, szczególnie w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym i chemicznym. W wyniku akcji kartelowej w przemyśle przetwórczym, zostały znacznie obniżone ceny, niektóre zaś kartele gospodarczo nieuzasadnione, zostały rozwiązane. Niezależnie od tego przeprowadzono akcję obniżenia cen towarów nieskartelizowanych. Obecnie prowadzone są prace, zmierzające do doprowadzenia tych zniżek do konsumenta. Akcja rządu w tym kierunku zakończona. Aby jednak dała ona powszechny i trwały wynik, konieczne jest, by wszystkie zainteresowane gałęzie produkcji w handlu, spełniły swe zobowiązania.

Niski stan konsumpcji

Przechodząc do zagadnienia handlu, minister stwierdził, że obecna faza rozwoju gospodarczego Polski charaktery-

zuje względną techniczną łatwość osiągnięcia poważnych wyników w dziedzinie wytwórczości, natomiast bardzo duże trudności przy rozprowadzeniu towarów. Trudność walki z kryzysem wynika obecnie z niskiego stanu konsumpcji.

Kupiectwo winno jaknajwydatniej przyczynić się do powodzenia akcji rządu w dziedzinie cen. Obecnie, niestety, zniżka w handlu przedstawia się bardzo niejednolicie. W dążeniu do uniknięcia wszelkiego nacisku administracyjnego ministerstwo ustaliło metodę współpracy z samorządem gospodarczym i z organizacjami kupieckimi.

Szczególnie ważną jest kwestia inicjatywy kupieckiej. Wprawdzie usunięcie ingerencji i powrót do całkowitego liberalizmu jest niemożliwy, jednak dzięki pracom nad zagadnieniem etatyzmu uda się niewątpliwie usunąć szereg przeszkód.

Saldo naszego bilansu handlowego wyniosło w roku 1935 około 65,5 milionów zł. na naszą korzyść, stanowiąc wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Stosunek rządu do karteli

Omawiając problem karteli mówca oświadczył: Uznajemy kartele jako legalną formę organizacyjną w naszym życiu gospodarczym, która w pewnych warunkach może być nie tylko pożyteczna, ale i konieczna. Dlatego też niedawna akcja na tym odcinku nie miała na celu walki z kartelami, lecz wyłączenie ich wpływu hamującego przy kształtowaniu się cen licznych artykułów przemysłowych na możliwie niskim poziomie.

Kartele, które przeprowadziły odpowiednią zniżkę cen swoich artykułów, zatrzymałem, natomiast wszystkie inne, bądź rozwiązałem, bądź też same one rozwiązały się pod naciskiem akcji M. P. i H. Innego wyjścia nie było.

Na odcinku morskim możemy się wykaazać dorobkiem bardzo poważnym, który ma cechę trwałości i zdrowe perspektywy rozwoju. Przez porty polskiego obszaru celnego przechodzi obecnie 74 procent naszych obrotów wymiany zagranicznej. Nasza flota handlowa już po uruchomieniu w jesieni roku ub. motorowca transatlantyckiego „Piłsudski” obejmie ok. 75.000 ton rejestrowych brutto. — Naczelne nasze zadanie w tej dziedzinie stanowią dalsze inwestycje żeglugowe. Budowę Gdyni, jeżeli chodzi o rozbudowę basenu i linii przeładunkowej, dobiega już końca.

Powracając do zagadnienia etatyzmu, minister oświadczył, iż rząd zdecydował się powołać komisję przedstawicieli prywatnego życia gospodarczego, której zadaniem będzie: zbadać przedsiębiorstwa państwowych z punktu widzenia ich gospodarki i wpływu na budżet państwa, zbadać tych przedsiębiorstw z punktu widzenia i wpływu na przedsiębiorczość prywatną oraz opracowanie wniosków, mających na celu ograniczenie działalności przedsiębiorczej państwa, zrównanie warunków pracy przedsiębiorstw państwowych i prywatnych oraz usprawnienie gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Liczymy się z ewentualnością, że szeregi przedsiębiorstw, które obecnie stanowią własność państwa, będzie mogło przejść w ręce prywatnego życia gospodarczego.

Zgodnie z zapowiedzią szefa rządu, że będzie współpracował ze społeczeństwem, nawiązałem bezpośredni kontakt z przedstawicielami polskiego życia gospodarczego. Mogę z zadowoleniem stwierdzić, że stosunki te układają się pomyślnie, chodzi tylko o to, aby całe życie gospodarcze odpowiedziało mi szczerą za szczerą, zaufaniem za zaufaniem.

Dyskusja

Po przemówieniu ministra, referat o budżecie ministerstwa przemysłu i handlu wygłosił sprawozdawca poseł Sowiński, omawiając na wstępie pozycję budżetową. Mówca zaznaczył w dalszym ciągu, że trwający kryzys gospodarczy i komplikujące się wciąż zagadnienia związane z działalnością ministerstwa, stawiają coraz trudniejsze zadania i obowiązki. Dlatego wszystko, co utrudnia ministerstwu swobodę ruchów, winno być usunięte.

Przechodząc do dziedziny handlu zagranicznego, mówca stwierdza, że emigracja towarów jest najdoskonalszą formą zastąpienia emigracji ludzkiej. Mimo wciąż rosnących trudności, eksport nasz zarówno rolniczy, jak i przemysłowy, stanowi bardzo poważną pozycję w naszym obrocie gospodarczym.

Zamrożone należności zagraniczne

Poważną bolączką naszego życia gospodarczego są zamrożone zagraniczne należności. Akcja rządu w tej sprawie dotychczas nie dała prawie żadnych wyników. Jedyny realny sposób odzyskania tych należności w drodze importu towarów, został przez obecną politykę handlową prawie uniemożliwiony. Należy tu wziąć pod uwagę, że odmrożenie należności w drodze importu niema żadnego wpływu na bilans płatniczy oraz, że import na cele odmrożeniowe niekoniecznie musi zmniejszyć import normalny, wpływając w ten sposób ujemnie na eksport z Polski. Chodzi tylko o to, by import zamiast sum zamrożonych, nie tworzył konkurencji niebezpiecznej dla produkcji krajowej.

Mówca szacuje wysokość zamrożonych sum w różnych krajach na około 25 milionów złotych, z czego największe sumy przypadają na Niemcy i na Rumunię. Ponadto w Niemczech istnieje szereg kapitałów obywateli polskich, które mogłyby być repatriowane w formie dodatkowego importu, a których wysokość należy określić sumą od 200 do 300 milionów złotych.

Przemówienie pos. Mincberga

W toku dyskusji zabrał również głos pos. Mincberg, który oświadczył m. in.: „W pierwszym rzędzie chciałbym zwrócić uwagę na konieczność gruntownej reformy systemu podatkowego. Chodzi o uproszczenie dotychczasowego stanu rzeczy i o równomierny i sprawiedli-

wy wymiar. Nikt u nas nie narzeka tyle na wysokość, ile na niesprawiedliwość wymiaru. Wiemy, w jakim stanie znajduje się wieś. Mimo to, jest rzeczą nie do pomyślenia, aby miasto ponosiło 80 proc. ciężaru podatkowego. Pan minister, jako rzecznik przemysłu i handlu zgodził się chyba, że należy dążyć do pewnej kapitalizacji przedsiębiorstw. Ostatni bowiem grosz dochodu, użyty zostaje przez przemysłowca i kupca na pokrycie sum fiskalnych i gospodarka z tego powodu co raz bardziej martwieje.

Dalej mam na względzie zagadnienie obciążeń społecznych, sprawę którą już w stu procentach dojrzała, bo niema tej konferencji pracowników czy pracodawców, na której nie podkreślano obecnej, szkodliwej postaci ubezpieczeń społecznych. — Nie chodzi mi o uszczuplenie świadczeń na rzecz pracowników, lecz o unormowanie systemu o zmniejszenie opłat i powiększenie korzyści. — Jakikolwiek będzie system, jestem przekonany, że będzie on bardziej korzystny dla pracownika i robotnika, niż system obecny.

Bolączką handlu są pozwolenia na przywóz towarów zagranicznych. Otrzymanie takiego pozwolenia trwa i przeciąga się w nieskończoność. Rzecz jasna, że cierpi na tem przemysł, gdyż brak surowca powoduje, że sprowadza się gotowe półfabrykaty z zagranicy, bardzo często od naszego „milog” sąsiada zachodniego, a tem samem zupełnie niepotrzebnie zadajemy cios rodzimej wytwórczości.

W swoim czasie zwróciłem uwagę na szkodliwość układu handlowego między Polską a t. zw. „Trzecią Rzeszą”. Wskazałem na wątpliwe korzyści, jakie może dać naszemu krajowi tego rodzaju pakt i na konieczność odrzucenia układu. Jak się obecnie okazuje, już po kilku zaledwie tygodniach znaleźliśmy się w impasie. Różnego rodzaju konferencjami pragniemy wybrnąć z sytuacji, ale wątpliwe czy z pożądanym skutkiem. Mamy dosyć zaprzeczającego i zamrożonego kapitału polskiego w Niemczech.

Skończył poruszyć kwestię podwyższenia kosztów egzekucji. Wszystkie poczynania rządowe zmierzają w kierunku ulżenia naszemu życiu gospodarczemu, a tymczasem podwyższenie kosztów egzekucji nietylko zbacza z tej linii ale idzie w zupełnie innym kierunku. Obywatel, który nie jest w stanie zapłacić podatku, musi płacić wyższe koszty egzekucji, czyli, że niemożność płacenia staje się nowym źródłem dochodowym skarbu.

Pan wicepremier w swoim exposé programowym zapowiedział rewizję stosunku czynników rządowych do kwestii etatyzmu. Nareszcie wszyscy zrozumieli, że krepowanie inicjatywy prywatnej żadnych korzyści państwu nie przynosi, a tamuje jeno rozwój gospodarki krajowej. Niestety dotychczas żadnych kroków, któreby zreformowały obecny stan rzeczy, nie przedsięwzięto. W dalszym ciągu monopolistnie, w dalszym ciągu etatyzm góruje w naszym życiu gospodarczym. W dalszym ciągu przejawia się w formie bądź pośredniej, bądź bezpośredniej.

Ten antyhandlowy stosunek powinien raz na zawsze zniknąć z naszego życia gospodarczego.

Jako przedstawiciel ludności żydowskiej zapytuje pana ministra: Czy może on być obojętny dla przejawów ostatnich miesięcy, dla ekscesów, terroru, bojkotu, tamujących handel w kraju i uniemożliwiających normalne wykonywanie zawodów? Wszystkie te niezdrowe objawy muszą się odbić ujemnie na całokształcie życia gospodarczego. Sprawy bezpieczeństwa, prawa obywatelskie, funkcje gospodarcze są częściami składowymi jednej wielkiej sprawy, której imię „dobro państwa”.

DOBRY PUDER

nie niszczy cery

PUDRY HYGIENICZNE

M. MALINOWSKIEGO



nie zawierają składników ujemnie działających na skórę i zdrowie, nadają piękną karnację, aksamitną matowość, posiadają miły zapach

Lab. Chem. Farm. Warszawa, ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym firmach.



Styczeń

30

Czwartek

Dziś: Martyny P. M.
Jutro: Piotra Nolaszko W.

Wschód słońca	7.20
Zachód słońca	16.17
Wschód księżyca	9.47
Zachód księżyca	00.13
Długość dnia	8.58
Przybyło dnia	01.10

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeculeniu, uczuciu strachu, ogólnym złym samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach.

Drobne wiadomości

DOREZANIE POCZTY w niedzielę ma być wprowadzone w najbliższym czasie. Słery gospodarcze interweniują już w tej sprawie w ministerstwie poczt i telegrafów, wskazując, że dla Łodzi zwłaszcza ma to szczególne znaczenie. Inowacja ta, która nie będzie jednak dotyczyła świąt uroczystych, wprowadzona ma być z dniem 1 kwietnia.

RENTY STARCE, wdowie i sierocy w Z. U. P. U. będą już wypłacane punktualnie. W ubiegłym miesiącu opóźnienie nastąpiło wskutek obliczenia nowego podatku dochodowego. ZUS informuje, że za miesiąc luty renty będą wypłacane z końcem stycznia i początkiem lutego i spóźnienia w przyszłości nie powtórzą się.

KONTROLA SANITARNA miejsc sprzedaży mięsa dokonana zostanie w Łodzi w przyszłym tygodniu. Chodzi zwłaszcza o sprzedaż ptactwa. Przetwarzanie ptactwa białego nieskubanego w sklepach jest surowo zabronione. Winni pociągani będą do sądowej odpowiedzialności przez lekarzy sanitarnych.

NIELEGALNE POSIADANIE BRONI palnej będzie surowo karane. Funkcjonariusze policji już otrzymali polecenie przeprowadzenia obserwacji osób, podejrzanych o posiadanie broni i pociąganie winnych do odpowiedzialności. Wczoraj skonfiskowano broń u 31 osób, karząc ich wysokimi grzywnami.

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE wyznaczone zostały na miesiąc luty. 15 lutego urzędować będzie komisja dla PKU Łódź-Miasto I (komisarjaty 2, 3, 5, 8, 9 i 11), a 28 lutego urzędować będzie komisja dla PKU Łódź-Miasto II (komisarjaty 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14).

Uroczyste nabożeństwo ku czci P. Prezydenta Rzplitej

Jak się dowiadujemy, komitet obywatelski obchodu uroczystości w Łodzi, organizuje z okazji imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, uroczyste nabożeństwo w dniu 1 lutego. Nabożeństwo odbędzie się w Katedrze Łódzkiej i celebrowane będzie przez J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego. (i)

Otruł się denaturatem

Wczoraj w Rudzie Pabianickiej na posesji przy ul. 3 Maja 36 znaleźli lokatorzy przykryte kożuchem i leżące na gołej ziemi zwłoki młodego mężczyzny.

Policja ustaliła, że denatem jest 32-letni Jan Nowak, zam. w Łodzi przy ul. Sierakowskiego 36. Niedaleko ciała stała pusta butelka po denaturacie. Nowak był włóczęgą i alkoholiczkiem. Gdy nie miał ostatnio na wódkę — pił spirytus skażony. Ostatniej nocy, jak nie pierwszy zresztą raz — wypił dużo denaturatu, położył się na trawie, przykrył kożuchem i tak go śmierć zastała. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Przy ul. 6 Sierpnia 94 odebrał sobie życie przez powieszenie 32-letni Edward Horoszyński, bezrobotny. Donośnicy zastali go wiszącego na kłancie u drzwi: ciało leżało niemal na podłodze. Zabieg lekarza były już póżne.

NARADY W ZWIĄZKACH WŁÓKNIARZY

Dziś zapadnie decyzja w sprawie wypowiedzenia umowy zbiorowej

W dniu wczorajszym we wszystkich organizacjach zawodowych toczyły się narady zarządów, rad okręgowych i komitetów wykonawczych w sprawie zajęcia stanowiska co do wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle

włókienniczym na dzień 1 lutego.

Posiedzenia te trwały do późna w nocy, a w niektórych organizacjach dalszy ciąg obrad przesunięty został na dziś rano. Dziś popołudniu natomiast w lokalu związków klasowych odbędzie

Awantury w szkole zawodowej Interwencja władz szkolnych oraz zarządu cechów rzemieślniczych

W szkole dokształcającej zawodowej przy ul. Gdańskiej 90, doszło do zatargu na tle wyznaniowym. Przedwczoraj, na pierwszej lekcji, gdy nauczyciel wszedł do klasy, grupa uczniów zażądała od niego, by przesadził uczniów-żydów na ławki po lewej stronie sali i przy przerabianiu lekcji przy tablicy, zastosował taką metodę, aby na 10-ciu uczniów-chrześcjan, wywoływany był 1 uczeń-żyd.

Gdy nauczyciel odmówił tym żądaniom i zagroził uczniom represjami, spowodowało to chwilowe uspokojenie, po lekcji jednak między uczniami wywiązała się bójka, tak iż kilku uczniów, poturbowanych, musiało opuścić zajęcia.

W sprawie tej, jak się dowiadujemy, interweniował zarząd cechów rzemieślniczych u kierownika szkoły, ponieważ awantury nie ustają. Na jutro zwołana została specjalna konferencja. (i)

NIEBEZPIECZNA PORA ROKU



Deszcz, śnieg, wiatr, niszczy skórę rąk. Zapobiega czerwienieniu i pierzchnięciu, utrzymuje stale gładkie białe ręce

KREM PRALATÓW

Obniżenie opłat szpitalnych o 10 proc. nastąpi z dniem 1 kwietnia

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem wiceprez. Kozłowskiego odbyło się posiedzenie rady szpitalnej, w którym udział wzięli naczelnik wydziału zdrowia Kempner, inspektor szpitalnictwa miejskiego dr. Mittelstaedt oraz dyrektorzy wszystkich szpitali miejskich.

Budżet szpitali miejskich zreferował nacz. Kempner. Z referatu jego wynikało, że miasto liczy nato, iż tylko 20 procent chorych zapłaci za leczenie, a 80 proc. chorych trzeba będzie leczyć bezpłatnie, ze względu na ich złą sytuację materialną. Przeciętny koszt utrzymania chorego w szpitalach wahać się będzie w granicach od zł. 3.15 do zł. 6.78. Budżet szpitali obliczony jest na 12.000 chorych, dla których jest do dys-

pozycji 1025 łóżek. Pobyt chorego w szpitalu obliczony jest przeciętnie na 30 dni.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wyniku rada szpitalna wypowiedziała opinie, że budżet szpitali uwzględnia potrzeby miasta i dlatego też może być uchwalony przez tymczasową radę miejską. Równocześnie rada szpitalna postanowiła obniżyć opłaty za leczenie w szpitalach miejskich o 10 proc. czyli, że od 1 kwietnia będą one wynosiły: za chorego wewnętrzne — zł. 4.50, za chorego chirurgicznego — zł. 5.50, za chorego płucnego — zł. 5, za chorego skórno-wenerycznego — zł. 4.50 i za leczenie sanatoryjne — 5 zł. dziennie. (i)

Pożyczki na budowę domów

B. G. K. odmówił przyznania kredytów dodatkowych. — Posiedzenie komisji w pierwszych dniach lutego

Przed kilku dniami donosiliśmy o akcji sfer gospodarczych, zmierzającej do powiększenia kredytów na budownictwo mieszkaniowe w Łodzi. Miasto nasze otrzymało bowiem z funduszu Banku Gospodarstwa Krajowego sumę 1.400.000 złotych, z czego połowa jest przeznaczona na budownictwo drobne, podczas gdy zapotrzebowanie na budownictwo blokowe wynosi ponad 2 miliony złotych.

Niestety, starania te nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, ponieważ B. G. K. nie dysponuje dodatkowymi sumami, które mógłby przyznać Łodzi. Z tych więc względów ruch budowlany w naszym mieście, prowadzony będzie w roku bieżącym w granicach około 2 milionów złotych, miast 6 milionów, biorąc pod uwagę, że pożyczki, udzielane są tylko w granicach do 30 proc. kosztów budowy.

Podania już wpłynęły do komitetu rozbudowy miasta. Przyjmowane są one w dalszym ciągu, aż do posiedzenia komitetu rozbudowy, które odbędzie się w pierwszej połowie lutego, i na którym przyznane zostaną pożyczki.

Ponieważ w roku bieżącym wytworzyła się sytuacja tego rodzaju, że około 70 proc. podań pozostanie bez uwzględ-

nienia — komitet rozbudowy miasta ustalił już wytyczne, na jakich przyznawane będą pożyczki na cele budowlane.

Jeśli chodzi o rodzaj domów — w tej kwestii nie będą stosowane żadne ograniczenia. Reflektanci mogą budować domy drewniane czy murowane. Pierwszeństwo jednak w otrzymaniu pożyczki, przyznane zostanie tym osobom, które w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu, a to celem umożliwienia im szybkiego oddania domu do użytku. Jeśli więc ustawowo każdy może się domagać pożyczki w wysokości 30 proc. kosztów budowy, pierwszeństwo będą mieli ci, którzy proszą o 25, 20 czy 15 proc.

Dotyczy to budowy domów blokowych, na które przeznaczono połowę całego kredytu. Jeśli zaś chodzi o budownictwo drobne, indywidualne, stosowane będą tu inne zasady. Kwota kredytu wyniesie może 50 proc. kosztów całej budowy, jednakże nie może przekroczyć sumy 5000 złotych, zaś dla budownictwa drobnego zbiorowego — sumy 7000 złotych. I tu znów brane będą pod uwagę podania, co do których istnieje będzie gwarancja, że udzielona pożyczka umożliwi szybkie wykończenie i oddanie do

użytku domku.

Specjalne kwoty przyznawane będą właścicielom nieruchomości na remont domów o przeważającej liczbie drobnych mieszkań. Ponieważ wzmógł się obecnie nadzór nad stanem domów w Łodzi, celem zapobieżenia konieczności rozbioru domów o małych mieszkańach, t. j. posiadających jako lokatorów ludzi niezamożnych — pożyczki na remonty udzielane będą w wysokości 75 proc. kosztów remontu.

Ruch budowlany w Łodzi, w roku bieżącym zapowiada się więc dobrze. Aby jednak na przyszłość można było otrzymywać kredyty w takiej wysokości, jaka jest istotnie konieczna — już pod koniec sezonu, zwrócić się organizacje gospodarcze do władz rządowych o większy udział naszego miasta w pomocy państwowej na cele budownictwa. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37), Sz. Jankielowicza (Stary Rynek 9), T. Stankiewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307). (p).



Czy wiecie?

oryginalna Aspirina wyrabiana jest obecnie także w Polsce! Nabyć ją można w każdej aptece. Aspirina z krzyżem „Bayer” na opakowaniu i tabletkach działa przy bólach głowy i chorobach z przebiegiem.

ASPIRINA

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już tylko zł. 0.90, za 20 tabl. zł. 2.25

się wspólne posiedzenie zarządów wszystkich związków, a więc klasowego, Z. Z. Z., „Praca”, Ch. Z. Z. i Z. Z. P., na którym zapadnie decyzja w tej sprawie.

Jak zdołaliśmy się wczoraj poinformować, w większości organizacji przeważało zdanie, że wypowiedzenie umowy na dzień 1 lutego byłoby krokiem przedwczesnym, ponieważ podjęcie akcji nie sprzyja obecna cisza międzysezonowa. Dominował natomiast pogląd, że umowa winna być wypowiedziana na dzień 1 marca, gdyż ten termin da włóknarzom daleko bardziej sprzyjające warunki walki.

Ostatecznej decyzji przewidzieć oczywiście nie można. Zależna będzie ona od wyników głosowania na dzisiejszym wspólnym posiedzeniu.

W zakładach przemysłowych J. Babada przy ul. Wólczańskiej 229 wynikł wczoraj ostry zatarg na tle niewypłacania przez zarząd firmy należności za t. zw. postoje, spowodowane bez winy robotników. Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja zarządu firmy z przedstawicielami robotników, nie doprowadziła ona jednak do porozumienia. Wobec powyższego robotnicy oświadczyli, że w razie nieotrzymania wypłaty do 1 lutego przystąpią do strejku.

Przed restauracją monarchji w Austrii?

Kancelerz i wicekancelerz zaprzeczają, a minister spraw zagranicznych oficjalnie głosi, że zbliża się dzień, w którym nikt na świecie nie przeszkodzi narodowi austriackiemu włożyć koronę na głowę Habsburga

Wiedeń, w styczniu.

Dn. 1 lutego nastąpi proklamowanie monarchji w Austrii. Z wiarygodnego źródła donoszą, że Otto Habsburg incognito przyjechał do kraju i zatrzymał się w Innsbrucku w zamku księcia Starhemberga. Sytuacja polityczna naprężona.

Jest to początek długiej depeszy, którą wysłał przed kilku dniami korespondent wiedeński „New York Timesu”. Czytelnicy w Stanach Zjednoczonych są zapewne w oczekiwaniu wielkiej sensacji politycznej.

O możliwości restauracji monarchji Habsburgów mówi się ostatnio bardzo często. Jest to poniekąd usprawiedliwione, ponieważ aktywność organizacji monarchistycznej w Austrii jest duża, a większość członków rządu z kancelerzem Schuschniggem na czele i wicekancelerzem księciem Starhembergim, bynajmniej nie ukrywa swych przekonań monarchistycznych. Ale coraz uporczywsze wersje, jakoby to miało nastąpić już w dniach najbliższych, skłoniły wicekancelerza Starhemberga do zaproszenia do siebie przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej i udzielenia im autorytatywnych informacji na ten temat.

— Kategorycznie zaprzeczam — oświadczył ks. Starhemberg — by w danej chwili myślał o jakiegokolwiek restauracji monarchji. Tembardziej zaprzeczam kategorycznie, abym pretendował do stanowiska regenta, do czasu osadzenia na tronie Ottona. Faktem jest, że historia Habsburgów jest ściśle związana z historią Austrii. Faktem jest, że Austria ma do zawnieszczenia Habsburgom wiele pięknych kart swej historii i faktem jest, że nie można sobie wyobrazić przyszłości państwa austriackiego i narodu austriackiego bez Habsburgów. Bardzo możliwe, że gdy nastąpi właściwy moment, monarchja będzie odrestaurowana, ale nastąpi to według życzenia samych austriaków, bez jakiegokolwiek wpływu z zewnątrz. Narazie moment jest zupełnie nieodpowiedni. Co się mnie tyczy, nie pretenduję, ani dziś ani w przyszłości do roli regenta. Takiego stanowiska w Austrii nigdy nie będzie. Ale będzie monarchja, a wtedy korona uwieńczy czoło jedynego prawowitego pretendenta, jakim jest książę Otton. Nonsensem jest twierdzenie, że książę przyjechał incognito do Austrii i przebywa w moim zamku. Prawowity spadkobierca tronu austriackiego nie daży do żadnych awantur politycznych i przyjmie koronę tylko wówczas, gdy mu ją ofiarują legalni przedstawiciele narodu austriackiego.

Tak mówił ks. Starhemberg. A jaka jest istotna sytuacja? Nie ulega wątpliwości, że idea legitymistyczna ogarnia coraz większe warstwy społeczeństwa austriackiego. Poza socialistami, którzy, mimo, że pracują w podziemiach, wykazują dużą aktywność — wszystkie dawniejsze partie polityczne, zjednoczone obecnie we Froncie ojczystym, pragnęłyby ustabilizowania stosunków pod berłem Habsburgów. Ale, wszyscy zdają sobie równocześnie sprawę ze sprzeczności i komplikacji, jakie mogłoby to wywołać na forum międzynarodowym.

Zakopane

tani styczeń w pensjonacie „Wołodyjówka”
ul. Sienkiewicza, tel. 1779
zarząd SINGERÓW
Radjo, woda bieżąca i centralne ogrzewanie we wszystkich pokojach. Towarzystwo doborowe Kuchnia wymyślna.

Liljan Harvey?

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN

Andrzeja № 27, front

tel. 143-21

szczególnie ze strony małej Ententy.

Państwa małej Ententy dopiero przed kilku miesiącami oświadczyły kategorycznie, że nie dopuszczą do powrotu Habsburgów do Wiednia. Kancelerz dr. Schuschnigg, który przed kilku dniami bawił w Pradze czeskiej, również zdaje sobie sprawę z istoty sytuacji. Dlatego właśnie, po powrocie z Pragi, gdy przemawiał przez radio, tylko pokrótce wspominał o tem zagadnieniu, twierdząc że „jeszcze nie czas”.

Mówił natomiast wiele o polityce wewnętrznej. Oświadczył, że wyciąga rękę ku wszystkim, komu droga jest wolna i niepodległa Austria. Oświadczył, że będzie bezwzględny wobec wszystkich, którzy próbować będą tę wolność zniszczyć. Zagroził, że nie będzie tolerował ludzi, którzy pracują na rzecz innego państwa i niedwuznacznie dał do zrozumienia, że ma na myśli zarówno komunistów jak i narodowych socialistów. A w stosunku do socjaldemokratów powiedział, że wierzy, iż niebawem zrozumieją oni, że polityka rządu nie sprzeciwia się interesom klas pracujących i przestaną prowadzić podziemną robotę, która godzi w niepodległość kraju.

Jednym słowem wszyscy wypierają się, jakoby przygotowywali grunt pod restaurację Habsburgów. Ale cóż w takim razie sądzić o wystąpieniu austriackiego ministra spraw zagranicznych hr. Berger-Waldenegg, który jest wszak osobą eksponowaną i z pewnością nie uczyniłby nic bez zgody rządu. Na zebraniu legitymistów austriackich minister Waldenegg wygłosił przemówienie w którym oświadczył, że nikt nie ma prawa narzucać narodowi austriackiemu w jakim ustroju powinien on żyć. Sprawy wewnętrzne państwa są sprawami samego narodu i wszelka interwencja musi być uznana, jako czyn nie liczący z obowiązującą polityką międzynarodową. Z tych więc względów żadne państwo w Europie nie ma prawa wtrącać się do tego, czy austriacy zdecydują się na wprowadzenie republiki socjalistycznej czy monarchji. A ponieważ idea monarchistyczna rośnie w narodzie coraz bardziej, przyjdzie dzień, kiedy będzie musiało się stać zadość woli narodu austriackiego.

To wszystko jest istotnie ciekawe i wróży, że Austria przyniesie światu jeszcze wiele niespodzianek.

N. T.

Encyklopedia bez wartości

Dzieło niemieckie zawiera wiadomości fałszywe i uwłaczające Polsce

Donosiliśmy w swoim czasie o niezwykle interesującej sprawie, jaka toczy się w wydziale cywilnym warszawskiego sądu grodzkiego z powództwa wydawnictwa niemieckiego przeciwko adw. Gelernterowi. Adwokat zamówił w Niemczech, jeszcze przed przewrotem hitlerowskim, encyklopedję geograficzną. Gdy wyszły pierwsze rozporządzenia antysemickie adw. Gelernter otrzymał w międzyczasie i już zapłacone zeszyty zwrócił z adnotacją, że umowę uważa za niebyłą i na encyklopedję nie reflektuje.

Firma niemiecka, mimo to, nadal przysyłała zeszyty, na zwroty nie reagowała i wreszcie wystąpiła przeciwko adwokatowi z powództwem o całą sumę, według umowy.

Na rozprawie w pierwszym terminie na wniosek pełnomocnika adwokata sąd postanowił zobowiązać firmę do wpłacenia zgóry pewnej sumy jako

kaucji, zabezpieczającej wypłacenie przez firmę, w razie przegranej procesu, kosztów sądowych.

Wczoraj sprawa znalazła się po raz drugi na wokandzie. Firma niemiecka, zasłaniając się przepisami walutowymi w Rzeszy — kaucji nie nadesłała.

Sąd zapowiedział ogłoszenie postanowienia co do tej nowej okoliczności za tydzień.

Nie bacząc na to, adw. Gelernter wniósł o oddalenie powództwa i wywodził, że firma nie dotrzymała warunków umowy. Zamiast bowiem wycofującego działu, nadesłała zeszyty bez prac uczonych żydowskich, co pozbawia całość wartości naukowej. Prócz tego w encyklopedji nie brak ten dencyjnie podanych informacji uwłaczających Polsce.

Sąd wypowie się co do tego wniosku również za tydzień.

Domorosły rasista z Wołomina został skazany na miesiąc aresztu

Latem na plażę w Wołominie pod Warszawą przybył w towarzystwie znajomej apl. adwokacki Farba. 18-letni Leon Zawadzki i kilku jego kolegów zażądali, by p. Farba plażę opuścił i za groził, że się z nim rozprawia, jeśli się niezwłocznie nie usunie. Nie chcąc wywoływać w obecności kobiety zajścia młody prawnik ustąpił, ale niezwłocznie wniósł przeciwko Zawadzkiemu skargę do sądu grodzkiego o samowolę.

Oskarżony tłumaczył się, że był dzierżawcą plaży i że miał prawo kogoś nie wpuszczać, że zatem oskarżenie nie go o samowolę jest bezpodstawne.

Sąd grodzki zważywszy młody wiek oskarżonego, skazał go na miesiąc aresztu i wykonanie kary zawiesił.

Rasista z Wołomina, niezadowolony

z takiego wyroku, apelował, i wczoraj sprawa znalazła się przed sądem okręgowym. Sprawa podlegała umorzeniu ponadto z amnestji, ale oskarżony, wspierany przez swego adwokata — prosił o rozpatrzenie jego apelacji i uchylenie wyroku pierwszej instancji.

Prokurator Weissner wniósł o zatwierdzenie wyroku.

Sąd okręgowy wyrok skazujący, po wysłuchaniu obu stron, zatwierdził. W motywach sąd podkreślił, że jeśli oskarżony istotnie wydzierżawił plażę dla celów sportowych, to obecność apl. adw. Farby w nocy nie mogła przeszkadzać, a skoro miał fantazję usunąć z niej oskarżyciela tylko dlatego, że ten jest pochodzenia żydowskiego — to właśnie dopuścił się samowoli i za to został skazany.

Energiczny,

dobrze prezentujący się młody człowiek będąc na posadzie, dysponuje kilkoma wolnymi godzinami dziennie. Posiadając rozległe stosunki w mieście, jak również znajomość branż: czekoladowej, żelaznej i papierniczej CHETNIE PRZYJMIE DODATKOWO ZAŁATWIENIE ZLECEN, INKASA itp. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty proszę kierować do administracji „Republiki” pod „ENERGICZNY”



Protest Skry i Gwiazdy warszawskiej

W dn. 7, 8 i 9 lutego odbyć się mają w Warszawie w gmachu Y.M.C.A. mistrzostwa bokserskie klasy B. W związku z tem kluby robotnicze warszawskie ze „Skry” i „Gwiazdy” na czele wystąpiły do W.O.Z.B. z prośbą o przeniesienie tych zawodów do innej sali, gdyż w lokalu instytucji, stosującej nierówność praw (paragraf aryjski) nie chcą walczyć i do zawodów nie staną.

Bokserzy Kruscheendera walczą w Krakowie

Na niedzielę 2 lutego drużyna bokserska Kruscheendera wyjeżdża do Krakowa, gdzie rozegra towarzyski mecz drużynowy z tamtejszą Wisłą. Zespół Kruscheendera wyjeżdża do Krakowa pod kierownictwem p. Nowaka w następującym składzie (od wagi muszej do półciężkiej): Gramio, Rychter, Kubiak, Osieja, Kładzki, Krawczyk i Kraszewski.

Rozgrywki w siatkówkę o puchar PZGS w Łodzi

Po zakończeniu rozgrywek w koszykówkę o puchary zimowe PZGS. w Łodzi rozpoczyna się w najbliższą niedzielę 2-go lutego rozgrywki o puchary zimowe PZGS. w siatkówkę żeńską i męską.

Do siatkówki męskiej zgłosiły się cztery drużyny: LKS., SKS., Zjednoczone i HKS., zaś do siatkówki żeńskiej 5 drużyn: HKS., SKS., Zjednoczone, SKS. i TUR. W niedzielę w sali przy ulicy Zagajnikowej 54 odbędą się mecze siatkówki męskiej, zaś w sali przy ulicy dr. Sterlinga 24 mecze siatkówki żeńskiej.

Aktualja lekkoatletyczne

W niedzielę odbędą się w Pabjanicach w hali Kruscheendera mistrzostwa zimowe klubu KE, w programie których znajdują się biegi 25 mtr., 30 mtr. płotki, 1000 mtr., skok wdal, wzwyż, trójskok oraz rzut kulą.

Po trzech latach zawodów o nagrodę kierownika okręgowego Urzędu PW i WF w Łodzi pierwsze miejsce i nagrodę na własność zdobył LKS — 590 pkt. przed IKP 322 pkt., KP Zjednoczone — 287 pkt., Kruscheenderem — 235 pkt., Wima — 200 pkt., Union — Touringiem — 153 pkt. i WKS — 142 pkt. W roku ub. LKS zdobył 222 pkt., przed IKP 113 pkt., Kruscheenderem — 92 pkt., Wima — 84 pkt., Zjednoczonymi — 74 pkt., Sokolem (Łódź) — 65 pkt., WKS-em — 57 pkt., Union-Touringiem — 55 pkt. Podkreślić należy, że w zawodach o nagrodę kierownika okręgowego urzędu WF i PW LKS stale prowadził i w każdym roku zajmował pierwsze miejsce.

— W roku 1935 klasę A w okręgu łódzkim zdobyło 6 zawodniczek i 7 zawodników.

Zaparcie. Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zażywają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa”.

BAL MŁODEJ PALESTRY.

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od najelegantszej imprezy bieżącego sezonu karnawałowego. Jaką będzie niewątpliwie reprezentacyjny bal młodej palestry, urządzony staraniem Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokatów w Łodzi.

Bal odbędzie się dnia 1 lutego w sali Filharmonji. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

genjalny pianista światowej sławy.

W programie: BACH-Busoni, Chopin, Szostakowicz (kompozytor sowiecki), Albeniz, Strawiński i inni.

Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji

SALA FILHARMONJI

W niedzielę, dnia 2 lutego r. b. o godz. 8.30 w. XIV Koncert Mistrzowski

Kino „RIALTO”

DZIŚ I CODZIENNIE:
Film produkcji austriackiej

ARTUR RUBINSTEIN

„Nieśmiertelne Melodie”

Rapsod miłosny! Poezja i życie!
Ceny miejsc na I seans od zł. 1.09.

W rol. gł. uroczą wiedenka LIZZY HOLTZ-SCHUH, ALFRED JERGER i LEO SLEZAK.

Ustawa o umowach zbiorowych

zostanie w dniach najbliższych uchwalona przez radę ministrów. — Umowa będzie obowiązywała wszystkie przedsiębiorstwa, istniejące w danym okręgu

Wśród projektów ustawodawczych, które rozpatrzy w najbliższych dniach rada ministrów i zdecyduje o skierowaniu ich do Izby, znajduje się również doniosły dla świata pracy projekt ustawy o umowach zbiorowych.

Projekt złożony Radzie Ministrów przez ministerstwo opieki społecznej ma na celu zadośćuczynienie powszechnie odczuwanym potrzebom świata pracy.

W najogólniejszym streszczeniu — projekt przewiduje zasadę, że układ zbiorowy zarejestrowany wiąże wszystkich pracowników danego pracodawcy, których układ dotyczy, a ponadto wszystkich tych, których prawo cywilne za związanych uważa.

Dalej projekt przewiduje nadawanie układom zbiorowym — które osiągnęły przeważające gospodarczo znaczenie w gałęzi pracy, objętej przez układ, i na objętym przez niego obszarze — rozporządzeniem ministra opieki społecznej, mocy powszechnie obowiązującej, a więc nie tylko w stosunku do osób, związanych układem, lecz do wszystkich osób, których układ dotyczy na całym, objętym przez niego obszarze. Postanowienie to ma na celu zabezpieczenie zarówno zorganizowanych pracowników, jak zorganizowanych pracodawców, przez szkolenie z stanowiska zdrowego rozwoju życia gospodarczego i społecznego konkurencją żywiołów niezorganizowanych.

Zasadę tę przyjęło już wiele ustawodawstw różnych krajów świata, ponadto zasada ta stanowi odpowiednik instytucji t. zw. plac minimalnych, stosowanych w wielu krajach anglosaskich. Na terytorium Polski, zasada ta obowiązuje w b. dzielnicy pruskiej w postaci rozporządzenia „niemieckiego” z dnia 23-go grudnia 1918 r. Stosowanie jej w ciągu dotychczasowego okresu przez władze polskie, spotyka się z uznaniem organizacji, reprezentujących obie strony zainteresowane, t. j. pracowników i pracodawców.

Projekt uznaje zasadniczo, że uczestnikami układów zbiorowych mogą być te osoby, którym kodeks zobowiązań układ zawierać pozwala, t. zn. ze strony pracodawców, stowarzyszenia pracodawców oraz poszczególni pracodawcy, ze strony zaś pracowników — związki zawodowe.

Projekt uwzględnia jednak fakt, że w pewnych wypadkach, zawiera się u nas układy zbiorowe, przy niedostatecznym zorganizowaniu pracowników w niektórych gałęziach pracy lub w niektórych okolicach kraju, z delegacjami, reprezentującymi pracowników danego zakładu.

W razie więc, gdy istnieją warunki, przy których niema widoków zawarcia układu zbiorowego przez stowarzyszenie zawodowe pracowników, projekt przewiduje zawieranie umów przez delegacje pracowników.

Z uwagi na to, że obowiązujące na

ziemiach polskich ustawy normują już sprawę ważności prawnej układów zbiorowych w rolnictwie w sposób zresztą dość różnorodny, i że stan taki utrudnia nadanie jednolitych zasad umowom zbiorowym w rolnictwie, wymaga bowiem wydania jednocześnie osobom jednolitych przepisów o rozjemstwie w rolnictwie, projekt narazie pomija układy zbiorowe z robotnikami rolnymi. Zagadnienie to bowiem znajduje wyraz w osobnym akcie ustawodawczym, który przy stosuje tryb zawierania układów zbiorowych do odrębnych warunków pracy na roli.

Wprowadzenie ustawy o układach zbiorowych pracy, przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia stosunków gospodarczych, dając zarazem układom zbiorowym należyte ramy prawne, w które konkretne warunki gospodarcze oraz społeczne będą mogły włożyć dowolną treść.



Budżet w komisji radzieckiej

10-procentowy dodatek do poborów pracowników miejskich

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie budżetowe komisji radzieckiej tymczasowej rady miejskiej. Przewodził na posiedzeniu wiceprez. Godlewski. Miarą zainteresowania budżetem przez tymczasową radę miejską jest fakt, że uczestniczyli w nim, acz bez prawa głosu, poza członkami komisji, także inni radni.

Poszczególne działy budżetowe referowali naczelnicy wydziałów zarządu miejskiego. Na wstępie uchwalono regulamin obrad budżetowych rady i wyznaczono jako referenta generalnego budżetu radnego adw. Pawłowski. Działy I ogólny, II — majątek komunalny, III —

przedsiębiorstwa miejskie, IV — spłata długów, X — popieranie rolnictwa (urząd weterynaryjny) i XI — popieranie przemysłu i handlu (szkolnictwo zawodowe), komisja uchwaliła po dłuższej dyskusji, nie wprowadzając żadnych zasadniczych zmian do preliminarza. Działy szczególnie ważne, jak opieka społeczna, zdrowotność publiczna i oświata, dyskutowane będą na następnym posiedzeniu.

Na zakończenie posiedzenia komisja finansowo-budżetowa przyznała, na wniosek prez. Głazka, 10-procentowy dodatek komunalny na rok 1936-37 do poborów pracowników miejskich. (i)

„Klasyczna” opera sowiecka

Autorem libretta i muzyki są dwaj polacy, Ignacy i Leon Dzierżyński

„Stwórzmy klasyczną operę sowiecką!” — takie hasło wyszło ostatnio w Moskwie i stało się rozkazem i przewodem dla wszystkich muzyków w Z. S. R. R., pracujących na polu twórczości operowej. Punktem wyjścia do tych tendencji była opera „Cichy Dom”, której libretto, zaczerpnięte jest całkowicie z pięknej powieści Szolochowa, znanej do-

brze i czytelnikom polskim.

Rzecz szczególnie ciekawa i charakterystyczna, że twórcami pierwszej opery oficjalnej uznanej za klasyczną sowiecką są dwaj polacy. Muzykę napisał Ignacy Dzierżyński, libretto opracował Leon Dzierżyński, obaj nie wspólnego z byłym szefem czerezwyczajki nie mający.

Stalin po przedstawieniu Cichego Domu, który miał zrobić na nim wielkie wrażenie, przyjął wraz z Mołotowem obu autorów sztuki i wyłożył im swe tezy opery sowieckiej. Nie wdając się — jak sam zaznaczył — w stronę „technologiczną”, dyktator z Kremla ustalił, że opera sowiecka musi być do głębi emocjonalna i wzruszająca, że choć powinna pod względem technicznym stać na poziomie najnowszych zdobyczy sztuki muzycznej — musi jednak być bliska masom, musi być jasna w języku i formie i musi się opierać o śpiewność ludowej pieśni rosyjskiej.

Dotychczas opera nie była jeszcze w Sowietach wciągnięta w orbitę polityczną, choćby w najodleglejszym znaczeniu tego słowa. Teoretyczne rozważania, poruszające sprawę stworzenia opery „sowieckiej” odrzucili nawet najbardziej wpływowi i najbardziej ustosunkowani muzycy — jako przedwczesne, jako nie dające się narazie zrealizować i t. d. „Cichy Dom” — owoc trzyletniej pracy młodego kompozytora Dzierżyńskiego — został odrzucony przez dyrekcję teatru w Leningradzie i przepadł na wszechzwiązkowym konkursie na operę w Moskwie, nie uzyskując nawet wzmianki pochwalnej, których jury naogół nie szczędziło. Mały Teatr Opery w Moskwie rzecz przyjął i zdobył za to uznanie Stalina.

Dzierżyński pracuje teraz nad drugą operą, również według Szolochowa „Zorany ugor” („Padniataja cielina”), w której już zamierza całkowicie zastosować się do dyspozycji Stalina. Rzecz będzie jeszcze bardziej oparta o muzykę ludową, chór zostanie wysunięty na czoło, jako ważny czynnik muzyczny i akcji, a robota czysto techniczna będzie, o ile możliwości, prosta, bez polowania na trudne oferty polifoniczne, na „wynalazki” z dziedziny kontrapunktu i t. d. Dzierżyński jest wrogiem wszelkiego „sztukaterstwa” w muzyce, podobnie jak wrogiem ozdób bez potrzeby w muzyce okazał się Stalin.

Adolf DYMSZA jako „Dodek na froncie”

Wielkie kapitały w kinematografii

Przemysł filmowy w Anglii znajduje się w rękach banków

W angielskim przemyśle filmowym, który ostatnio wykazuje szeroką ekspansję, zaangażowane są bardzo poważnie kapitały. Kolosy bankowe i ubezpieczeniowe z City, nadają ton całej produkcji angielskiej.

Bracia Ostrer z „National Banku”, finansują wielkie towarzystwo filmowe „Gaumont British”, które zajmuje się nie tylko produkcją kinematograficzną, ale również eksploatacją, eksportem, importem i wymianą w sieci własnych kinoteatrów. Bracia Ostrer finansują system telewizyjny Bairda i dlatego stanowią obecnie pozycję, z którą świat przemysłu bardzo się liczy.

„London-Film”, który produkuje jak wiadomo, filmy z Elżbietą Bergner, finansowany był dotychczas przez wielkiego bankiera włoskiego, Toeplitza. Obecnie Toeplitz założył przedsiębiorstwo „Toeplitz-Film”, a w „London-Filmie” umieściło wielkie kapitały towarzystwo ase-

kuracyjne „Prudential”. Kierownikiem artystycznym wytwórni „London” jest Alexander Korda, który wchodzi równo cześnie do zarządu wielkiej wytwórni amerykańskiej „United Artists”, na czele której stoją: Samuel Goldwyn i Mary Pickford.

Szereg wielkich przedsiębiorców niemieckich pracuje obecnie również na bruku londyńskim. Spółka Rabinowicz-Pressburger, właściciel wytwórni berlińskiej „Cine-Alliance”, produkuje tu dla wytwórni „General Film Distributors”. Hellmann zorganizował z Douglasem Fairbanksem jr. wytwórnię „Criterion”, wreszcie Eryk Pommer, w porozumieniu z jednym z banków, również przystępuje do wielkiej produkcji.

Konkurencja z Ameryką przekształca się na współpracę. Realizuje się filmy wspólnymi kapitałami, zawiera się umowy na wymiany filmów, pożyczają się wzajemnie gwiazdy i reżyserów. (w)

„SRÓDBOROWIANKA”

Zakład wypoczynkowy w SRÓDBOROWIE

osob. kier. współwłaściciela

Po gruntownym remoncie gmachu i reorganizacji działu kuchennego (pierwszorzędna francuska kuchnia, specjalny dział dietetyczny) poleca się łaskawym względem

Ceny przystępne

Telefon Warszawa, Podmiejska 01. „SRÓDBOROWIANKA.”

KARUZELA

popularny tygodnik obrazkowy dla wszystkich

Nr. 3

już ukazał się w sprzedaży

8 wielkich stron kolorowych

TREŚĆ:

PAT I PATACHON

na huśtawce. Nowe przygody popularnych figlarzy

PLUMPEK

— ucieczka opowieść o tem, jak sympatyczny niedoradca wdrapował się na szczyt górski w Zakopanem.

FERDEK I MERDEK

O tem, jak Ferdek zadziwił atletów swą siłą.

OSIOLEK-WESOLEK

w roli dentysty. Bezustanny śmiech!

POLOWANIE NA LISZKOWĘŻE

nowy rozdział powieści p. t. Wyspa Cudów.

PODRÓŻ JASIA DO BRAZYLII

dalszy ciąg egzotycznej powieści podróżniczej

DLA DZIEWCZĄT

— kolumna mód, wzorów, i rad praktycznych.

WYŚCIGI SAMOCHODÓW

arcyciekawa sportowa gra towarzyska

Cena numeru 10 groszy

KRYNICA

Dr. I. BETTER
ordynuje jak dawniej zima we will! „Krakus”

Liljan Harvey?

Kultura i sztuka

NAPOLEON W OPERETCE.

W teatrze miejskim w Zurychu odbyła się uroczysta prapremiera nowej operetki Emeryka Kalmana p. t. „Cesarzowa Józefina”, na którą przyjechał z Wiednia autor. Operetka miała wielkie powodzenie.

Zaznaczyć należy, że od kilku lat, od chwili wystawienia operetki „Lilja Montmartre” Kalman nie nie pisał. „Cesarzowa Józefina” jest jego pierwszym utworem po długiej przerwie. Tematem operetki jest romans i ślub młodego Napoleona Bonaparte i Józefiny. Jako finał — uroczysta koronacja w katedrze paryskiej Notre-Dame, która została zaadaptowana według słynnego obrazu Davida. W muzyce swej Kalman unikał t. zw. nowych przebojów. Tematy muzyczne są organicznie związane z akcją.

UKRAIŃSKA NAGRODA LITERACKA.

W r. b. jury Ukraińskiego Towarzystwa Literatów i Publicystów im. J. Franka, nie przyznało nikomu pierwszej i trzeciej nagrody literackiej, przyznając natomiast tylko drugą p. Iwencie Wilde, za dwa utwory: „Motylki na szpilkach” i „Kapryśne serce”. W związku z przebiegiem posiedzenia jury, jeden z członków Br. Huatyszak, rzekł się członkostwa. Rada Towarzystwa ogłosiła komunikat, w którym wyjaśnia, że posiedzenie i powzięcie uchwały jury było zgodne z obowiązującym regulaminem, a powody rezygnacji, podane przez dr. Huatyszaka, nie dotyczą zasadniczych momentów.

AUTOR JEDYNEJ PIOSENKI.

W Londynie zmarł, przeżywszy 82 lata, Artur Henry Behrend, człowiek, który zdobył fortunę dzięki jednej piosence.

Na początku dziewiętnastego stulecia uległego stulecia Behrend napisał piosenkę „Dada”, która podobna była tak bardzo, że rozpowszechniła się od razu po całym imperium brytyjskim. W ciągu kilku tygodni sprzedano jej z górą 200 tysięcy egzemplarzy. Poza tem Behrend otrzymał tantiemy z jej wykonania we wszystkich teatrach i lokalach na terenie całego imperium.

Był to jedyny utwór Behrenda. Więcej Behrend nie napisał. (x)

Nowe władze Z.A. i K.S-u

Prezesem Rady Naczelnej został Julian Tuwim

Ubiegła niedziela 26-go stycznia r.b. stała się dniem niezwyklej wagi dla wszystkich literatów i kompozytorów polskich, związanych swą twórczością ze sceną, estradą, filmem, radjem i wszelkimi innymi terenami publicznych produkcji artystycznych, albowiem w dniu tym odbyło się pierwsze, unifikacyjne, walne zebranie nowej, ogólnopolskiej organizacji zawodowej autorów, kompozytorów i wydawców, powstałej dzięki zreorganizowaniu i rozszerzeniu zasięgu istniejącego od lat osiemnastu Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych.

Nowa organizacja nosi nazwę: **Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców „ZAIKS”** i łączy w sobie cztery następujące organizacje, które dotychczas działały — każda na własną rękę:

Stowarzyszenie Kompozytorów Polskich, Związek Autorów Dramatycznych, Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych i Związek Wydawców Nut.

Nowa organizacja łączy więc w sobie wszystko, co w dziedzinie polskiej twórczości literackiej i muzycznej związane jest z wykonaniami publicznymi, i ma za zadanie reprezentować i bronić interesów moralnych i materialnych swych członków oraz inkasować dla nich na terenie Polski, a za pośrednictwem pokrewnych związków zagranicznych również na terenie całego świata, należne im tantiemy od wszelkich wykonań publicznych ich utworów.

Poważnym ułatwieniem dla zreorganizowanego ZAIKS-u jest przejęcie przez niego szeroko rozbudowanego aparatu

organizacyjnego dawnego Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych, dysponującego całą armią reprezentantów swych interesów, rozsiadanych po wszystkich miastach i miasteczkach kraju.

Ale nie to jest najistotniejsze w niedzielnym dokonaniu unifikacyjnym. Najistotniejsze jest to, że powstała w Polsce poważna, na szeroką skalę zakrojona i reprezentująca rozległą dziedzinę twórczości artystycznej instytucja społeczna, po której należy oczekiwać intensywniej działalności nie tylko dla dobra materialnego jej członków, ale i dla dobra polskiej twórczości literackiej i muzycznej.

Na niedzielne walne zgromadzenie członków Związku Autorów, Kompozytorów i Wydawców „ZAIKS” ukończone zostały władze kierownicze zreorganizowanej instytucji, składające się z Rady Naczelnej posiadającej prawa walnego zgromadzenia, i z Zarządu Głównego.

Prezesem Rady Naczelnej został Julian Tuwim. Do Rady Naczelnej weszli: Stanisław Grabczewski, Wacław Grubiński, Benedykt Hertz, Henryk Hosson, Mieczysław Idzikowski, Fryderyk Jarosy, Stefan Kondracki, Zofia Nałkowska, Stanisław Nawrot, Stanisław Ossorja-Brochociński, Bolesław Woytowicz i Tadeusz Żeromski.

Prezesem Zarządu Głównego został Jerzy Boczkowski, a członkami Zarządu Głównego: dr. Jan Gebethner, Marjan Hemar, Stefan Kiedrzyński, Stanisław Lewandowski i Adam Wieniawski.

TEATR

MUZYKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI.
3 GOŚCINNE WYSTĘPY JULIUSZA OSTERWY.

Dziś w czwartek o godz. 8.30 wiecz. oraz w sobotę o godz. 4-ej po południu ostatnie powtórzenia najweselej komedii Szekspira „Poskromienie złoŹnicy”. Przedstawienie sobotnie zorganizowane specjalnie dla młodzieży szkolnej. Ceny na oba te widowiska niższe.

W piątek premiera uroczystej sztuki Sheldona „Romans” z Juliuszem Osterwą — najgenialniejszym wykonawcą roli głównej. Partnerami znakomitego gościa w rolach głównych będą pp.: Skrzydławska i Madaliński. Reżyseruje Juliusz Osterwa. Nowe dekoracje przygotowuje Konstanty Mackiewicz.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie „Romansu”.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18)

W czwartek i piątek o godz. 8.15 wieczorem dwa przedstawienia komedii muzycznej w 3-ach aktach Marjana Hemara p. t. „Muzyka na ulicy” w reżyserji p. Romana Urbanieckiego.

SALA GEYERA, PIOTRKOWSKA 295.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta i jej tyran” w reżyserji p. Marjana Bieleckiego.

DOM LUDOWY (Rzgowska 84).

W niedzielę o godz. 4.15 po południu i 8.15 wieczorem dwa przedstawienia komedii muzycznej w 3 aktach Marjana Hemara p. t. „Muzyka na ulicy”.

KONCERT RUBINSTEINA W FILHARMONII.

W najbliższą niedzielę, dnia 2 lutego r.b. o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji koncert znakomitego pianisty Artura Rubinsteina, cieszącego się w całym świecie sławą najgenialniejszego pianisty.

WIECZÓR HUMORU I PIOSENKI DELI LIPINSKIEJ.

Znakomita artystka Dela Lipinska przyjeżdża do Łodzi i w dniu 6 lutego w sali Filharmonji bawić będzie łódzką publiczność.

POLSCY PISARZE W PRZEKLADACH.

W języku niemieckim ukazały się ostatnio przekłady „Wędrowki Joanny” Szelburg-Zarembiny, „Grypa szaleje w Nawprawie” Jalu Kurka, a wkrótce ukazać się „Biali i czarni” Głzyckiego. „Grypa” ukazała się również w czeskim przekładzie. „Granica” Nałkowskiej będzie również tłumaczona na kilka języków.

Podróż dokoła mego pokoju

Napisał: Romain Rolland

Autor „Jana Krzysztofa” skończył wczoraj 70 lat. Oto jego autobiografia, którą pisał swym licznym na całym świecie przyjaciółm, w podzięk za wyrazy hołdu i życzenia.

Rzecz podajemy w obszernym skrócie.

Dziś mija siedemdziesiąt lat od daty moich urodzin. Nie jest to okres tak bardzo długi. Ponad rzeką czasu podaje starzec dłoń dziecku. A przecież — dzieli ich okres przejściowy od jednej do drugiej epoki ludzkości.

Przyszedłem na świat pięć lat przed Komuną Paryską, w roku 1866. Od tej daty do dziś — przestrzeń, jaką przebyliśmy, jest niemniej gigantyczna, niż od roku 1760 do 1830.

Gdy był małym chłopcem, pamiętam, zasypiałem w dyliżansach, przy brzęku szyb i grzechotaniu upręży. Pamiętam swe przerażenie na widok pierwszego pociągu, którego lokomotywa wdarła się — dymiąca i asmatyczna do naszej prowincji francuskiej. Z respektem wspominałem pierwszych cyklistów, z szaleńczą odwagą uczipionych u gór swych kół młynskich. Z oczami pełnymi podziwu dowiadywałem się o pierwszych wynalazkach Edisona. I pamiętam, że jako wyrostek, widziałem lekceważące uśmiechy na ustach ludzi wiedzy, inżynierów ze szkół politechnicznych, wobec pierwszych fantastycznych prób żeglugi powietrznej, której możliwości stale negowali. I potem, po roku 1900, nastąpiło owo rozpętnanie niesłychanych wynalazków, które przeobraziły świat.

Nie należę do tych, jak mój przyjaciel Duhamel, którzy biadają nad nieustającym postępem techniki i którzy — nie przestając z jej dobrodziejstw korzystać — chcieliby, niewdzięczni! — narzucić jej, jak Jozue słoncu, rozkaz zatrzymania się. Nietylko, że wierzę w potężne prawo, które jak fatalizm rządzi owym nigdy niewstrzymującym się w drodze postępem, lecz kocham go i jestem mu wdzięczny, gdyż właśnie on służy wspaniałemu dobru powszechnemu, i gdyby go stosować rozsądnie — przy-

czyniłby się do szerokiego rozwoju ducha i myśli ludzkiej. Nie docenimy nigdy dostatecznie cudu zbliżenia się z szybkością błyskawicy — jaki dąta nam technika, pomiędzy wszystkimi ludami świata. Jeśli w początkowej fazie tego zbliżenia się ludy zderzają się ze sobą — niewątpliwie rychło połączą się dla walki przeciwko naturze i przeciwko starym niesprawiedliwościom. Już się tak do pewnego stopnia stało.

W mem małym miasteczku o pięciu tysiącach mieszkańców — ludzie nie widzieli nic poza dwoma głównymi departamentami. Podróż do Paryża wydawała się nam równie daleka jak do Nowego Jorku lub do Moskwy. Nie wiedzieliśmy nic o obcych krajach. Nie byłem w niczem predestynowany, by zostać kiedyś tem, czem jestem dziś: przedewszystkiem „Weltbürgerem” — obywatelom świata, lub jeśli chodzi o dzisiejsze pojęcie tego słowa: powinno ono raczej brzmieć „Weltarbeiter” — robotnik świata.

Klucz do wspólnoty ludzkiej dała mi u kołyski dobra wróżka ze strony matki: dała mi muzykę, ów język, jeśli nie uniwersalny, to w każdym razie wspólny dla wszystkich wielkich narodów Europy. Nie znałem jeszcze wcale ani Niemiec ani Włoch, a już obcowałem uczuciowo z najlepszymi mężami tych narodów. Gdy równocześnie znalazłem w bibliotece mego dziadka dzieła Szekspira, dla którego zachowałem po dziś dzień miłość i podziw, jaki tylko równać się może z moją miłością i podziwem dla Beethovena — wtedy miałem już w ręku biblię, która mi otworzyła duszę Zachodu. W Paryżu, gdzie po trzech latach studiów w Ecolo Normale Supérieure, zakończyłem swe wykształcenie klasyczne — poznałem wielkie umysły europejskie jak Renan i historyk Gabriel Monod. Mój europeizm wzmocnił się w Rzymie, gdzie studiowałem w szkole francuskiej i gdzie zapłonąłem miłością synowską do siedemdziesięcioletniej Malwidy von Meysenbut, wydalonej z Niemiec po stłumionej rewolucji roku

1848, przyjaciółki Massiniego, Herzena, Wagnera, Nitzschego, Ibsena i innych bojowników ducha w drugiej połowie XIX wieku. Dzięki niej poznałem i pokochałem dawne Niemcy Goethego i Schillera i idealizm europejski z roku 1848.

W ten sposób wstąpiłem do walk literackich w latach 1896 — 1897. W Paryżu szalała afery Dreyfusa. Wmieszałem się w nią dramatem „Wilki”. Napisałem do roku 1902 dwanaście dramatów z okresu renesansu lub rewolucji, a mojem marzeniem było stworzyć pierwsze spektakle teatru dla ludu, którego estetykę i zasady opracowałem. Zjawilem się jednak za wcześnie. Lud francuski był zdeorganizowany i nie miał jeszcze świadomości swej siły.

Skupiłem się wokół prac omawiających życie wewnętrzne, zajęłem się powieściami — spowiedzią. Podczas sprawy Dreyfusa poznałem lepszą Francję — zduszoną, bez tchu. Postanowiłem pisać, by dodać energii tej lepszej Francji, lepszym Niemcom i lepszej Europie przeciwko ich wspólnym wrogom: wyżyłkowaczom i fałszerzom umysłowości ludzkiej. I wtedy powstało dziesięć tomów „Jana Krzysztofa”, dzieł rewolucjonisty z Niemiec nadreńskich i jego brata z Paryża — zrewoltowanego francuza Oliwiera. Napisałem potem życiorysy bohaterów: Beethovena, Michała Anioła i Tolstoja.

Zwycięstwo przekroczyło me nadzieje. Z prawie zupełnej samotności, w której rozpocząłem Jana Krzysztofa w roku 1902, w roku 1913 zdołałem zebrać z całego świata tysiące przyjaciół i sojuszników, przedewszystkiem wśród pełnej ognia młodzieży.

Wojna roku 1914 zniszczyła wszystko. Najlepsi z przyjaciół mego Jana Krzysztofa zostali pochłonięci jako pierwsi. Ci którzy pozostali — byli złamanymi. Opierałem się huraganowi bratobójczemu, który rzucił przeciwko sobie narody Europy. Utrzymałem, wbrew wszystkiemu przyjaźń francusko-niemiecką i ponad nią — przyjaźń europejską. Byłem zato przez cztery lata najbardziej zniecierliwym francuzem we Francji. Jeszcze dziś moi przyjaciele sprzed roku 1914 nie mogą mi tego wybaczyć. Niech tak będzie. Nie mogłem

działać inaczej. Gdybym miał zacząć od początku — poszedłbym tę samą drogą.

Po wojnie rozpocząłem budować na ruinach. Ale ramy świata rozszerzyły się. Już nie tylko o Zachód chodziło — teraz walczyłem o wspólnotę całego rodu ludzkiego, który odnalazł solidarność w wspólnym cierpieniu i nadziei. Aż wreszcie doszło do odnowienia społecznego na wschodzie.

Badałem potem Z.S.R.R. i Indie. W „Duszy zaczarowanej” — powieści równoległej do „Jana Krzysztofa” chciałem oddać ewolucję umysłu tym razem kobiety, przedstawicielki pokolenia powojennego. Pracowałem wiele na polu publicystycznym, artykuły zebrałem w dwóch tomach.

Nigdy przytem nie zapominałem świętego źródła mego życia wewnętrznego: muzyki i ze wszystkich jej pieśńców natchnionych najbliższego mi — Beethovena. On i ona zawsze mi przypominają, że dnem duszy ludzkiej jest i będzie jedność. Ten kontakt między ludźmi chciałbym nawiązać przez me pisma.

A teraz, gdy oglądam się za siebie, na długą drogę moich siedemdziesięciu lat, widzę z jasnością, jakiej nigdy nie odczuwałem w drodze, myśl, która mi była przewodnikiem w mej pielgrzymce: podwójna podstawowa myśl mego życia.

1-o: Pierwszą podstawą życia jest łączność ze wszystkimi ludźmi żyjącymi, uczucie głębokiej, stałej jedności rodu ludzkiego, poprzez wieki, przezprzez rasy i narody.

2-o: Drugą — jest nierozdzielność myśli od czynu. Nigdy nie izolowałem się w kontemplacjach, choć miałem od dzieciństwa ku temu wiele danych, nigdy nie uznawałem zamykania się w wieży z kości słoniowej. Nie szanuję sztuki dla sztuki i myśli, owijającej się dokoła siebie, jak trawiający wąż boa. Myśl jest jak rzeka, która wychodzi z łona ziemi. Nigdy jej źródła nie będą zbyt głębokie: ale gdy już ze źródła wypłynę, winna torować sobie drogę poprzez równiny i góry, winna nawadniać i użyźniać ziemię. Myśl, która nie działa, jest poronieniem lub zdradą.

Konkurs na projekt sarkofagu dla ś.p. Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 29 stycznia. Jak się dowiadujemy, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta R. P. ustalił już warunki konkursu na projekt sarkofagu, który ma stanąć w krypcie wawelskiej.

Konkurs ten będzie konkursem otwartym i zawezwane zostaną do udziału w nim liczne rzesze artystów polskich.



Wypadki przy pracy

W nowej tkalni Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana przy ulicy Kilińskiego nr. 187 w wypadku przy pracy doznał zwichnięcia palców u prawej ręki robotnik 25-letni Zenon Sawicki, zam. przy ulicy Nawrot 32. Leżąc pogotowia P. C. K. skierował poszkodowanego do szpitala ubezpieczalni.

Drugi wypadek przy pracy zdarzył się w kuźni N. Osmólskiego przy ulicy Lipowej, gdzie doznał urwania palców prawej ręki 21-letni czeladnik kowalski Feliks Papierski, zam. przy ulicy Lipowej 39.

Trzeci wypadek zaszedł wreszcie w fabryce firmy N. Chojnacki przy ulicy Podleśnej 6, gdzie uderzony odłamkiem żelaza doznał obrażeń wewnętrznych 31-letni robotnik Jan Miłodrowski, zam. przy ul. Zamenhofa 26.

Dwaj ostatni poszkodowani zostali również skierowani do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Wreszcie reperujący samochód szofera 30-letniego Stefana Kowalka, zam. przy ulicy Tuszyńskiej 44, został w Rudzie Pabjanickiej na dziedzińcu „Pierwszej” farbiarni, przycięziony przez wóz, doznał obrażenia ręki i obrażeń wewnętrznych i został również przewieziony do szpitala.

Jedna jedyna zimowa wycieczka

na słoneczną RIVIERĘ jugosłowiańską

od 12 lutego do 3 marca

Idealny wypoczynek w najcieplejszym zakątku Europy!

Cena z paszportem i wizami, podróżą, hotelami, utrzymaniem oraz zwiedzeniem autokarami WIEDNIA I BUDAPESZTU

zł. 630.—

Oficjalne Biuro Turystyczne królestwa Jugosławii.

P. B. P. FRANCPOL
Warszawa, Mazowiecka 9

OFIARA

Na Żyd. Dom Starców, Pomorska 54, E. Traumanowa zł. 30 gr. 50.

NAJWESELSZY Z WSZYSTKICH CZWARTKÓW

Dziś w lokalu „Tabarin” odbędzie się „Wesoły czwartek”, połączony z licznymi konkursami i atrakcjami. Każda z par oraz każdy z panów otrzyma miły upominek, a niezależnie od tego, rozdane będą wartościowe premie.

Poza tym, jak w każdy „Wesoły czwartek”, odbędą się dziś oryginalne zabawy z balonikami i serpentynami oraz normalne występy artystyczne.

W występach artystycznych udział biorą, jak wiadomo, najlepsze siły. Sensacją programu jest Varia Laska, znakomita śpiewaczka, która śpiewa piękne piosenki włoskie, hiszpańskie i cygańskie, akompaniując sobie na gitarze.

Poza nią występują: doskonały duet mularów Kent i Maxya oraz dwie tancerki.

Obecny program artystyczny zjedzie z afisza już pojutrze, to jest w sobotę. Kto więc nie widział jeszcze doskonałych artystów może to uczynić tylko dziś, lub jutro.

O godz. 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym.

Włosi przygotowują nową ofensywę

Ras Desta pozbawiony będzie dowództwa

Warszawa, 29 stycznia.

(PAT) Z głównej kwatery abisyńskiej w Dessie donoszą, że eskadra samolotów włoskich bombardowała dziś Abbi-Addi bombami, wywołującami po-

żary, spaliła kościoły w Mariami-Arfe-da i w Mihael-Tankwu. De eskadry włoskiej, znajdującej się bardzo nisko, strzelano ze starych karabinów. Strzały były celne, wywołały pożar jednego z sa-

molotów, który ogarnięty płomieniami, zaczął opadać. Jeden z lotników włoskich wyskoczył ze spadochronem, lecz zawisł na drzewie mimozy, dwaj inni lotnicy splonęli żywcem.

Źródła abisyńskie podkreślają, że fort Szuma-Abera, na zachód od Makalle, zdobyty przez abisyńczyków w bitwie dn. 20 stycznia, jest nadal w rękach abisyńskich, pomimo powtarzających się ataków włoskich.

Na froncie południowym, według urzędowej relacji włoskiej, nie zaszło nic godnego uwagi.

Źródła angielskie i francuskie donoszą, że cała uwaga abisyńczyków jest skoncentrowana obecnie na froncie południowym, gdzie oczekują nowej ofensywy włoskiej.

W kraju Sidamo nastąpi zmiana dowództwa. Następcą rasa Desty ma być dedjasmacz Gabre-Mariam, b. gubernator Harraru, a obecnie minister spraw wewnętrznych.

Przed dzisiejszym apelem szturmówek

Odezwa Goeringa skierowana do „mężów ze stali”

Berlin, 29 stycznia.

(Pat) — Z okazji przygotowań do jutrzejszych wielkich manifestacji szturmówek w Berlinie, zapowiedzianych w trzecią rocznicę objęcia rządów przez narodowych socjalistów, czołowi przywódcy państwa i ruchu narodowo-socjalistycznego wydali krótkie apele powitalne do starej gwardii szturmowej.

M. in. gen. Goering wita szturmowców jako „mężów ze stali”, którzy po-

przeżyliach frontowych, nie ograniczyli się do wspomniania przeszłości i hołdowania fałszywie rozumianej tradycji nie mieckiej.

Okazali się oni prawdziwymi „rewolucjonistami czynu”, nie znali żadnych innych celów poza wolą wodza. Goering przypomina w końcu niepowodzenie, z jakim spotkały się próby pewnych „ambitnych” jednostek, usiłujących rozbić spójność formacji szturmowych.

Czesi gnębią ludność polską

i chcą się jeszcze procesować w Lidzie Narodów

Warszawa, 29 stycznia.

(B) Z Pragi donoszą, że w ciągu bieżącego tygodnia rząd czeskosłowacki przesłać ma do rządu polskiego notę, zawierającą odpowiedź na notę polską z dnia 1 listopada r. ub. w sprawie likwidacji zatargu polsko - czeskiego, powstałego na tle przesładowania polskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji.

Wedle wiadomości, pochodzących z Pragi, w nocy tej rząd czeskosłowacki powtarza swą dawną propozycję przedłożenia sporu polsko - czeskiego Lidze Narodów albo też poddania go postępowaniu rozjemczemu przed specjalnym sądem arbitrażowym. Arbitrów miałyby wybrać obie pozostające w konflikcie strony. Równocześnie w Pradze ma nastąpić opublikowanie wszystkich not wymienionych dotąd w tej sprawie pomiędzy Polską i Czechosłowacją.

Jak wiadomo, rząd polski wskazywał stale, a ostatnio przez usta ministra

Becka, na to, że poddawanie sprawy zatargu polsko - czeskiego pod arbitraż wzgl. wytoczenie jej w formie wielkiego procesu międzynarodowego w Genewie tylko zaostrzyłoby wzajemne stosunki, a jedynie praktyczną drogą do poprawy stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską i Czechosłowacją jest zmiana polityki czeskiej w stosunku do ludności polskiej na Śląsku za Olzą. Najwidoczniej rząd czeskosłowacki pragnie jednak nadania sprawie szerszego rozgłosu i tem powodowany, proponuje przeniesienie sprawy na Genewę albo inne forum międzynarodowe.

Londyn, 29 stycznia.

(Pat) — Prezydent Lebrun oraz ministrowie Flandri i Pietri, opuścili dziś Londyn, udając się do Paryża.

Na dworcu Victoria, żegnał prezydenta Francji książę Kentu. Pluton grenadierów gwardii z orkiestrą, oddawał honory wojskowe.

DYMSZA w filmie „Dodek na froncie”

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 30 stycznia 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—7.50: Muzyka (płyty). 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacji. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—13.00: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. W programie pieśni ludowe (z Krakowa). Wykonawcy: Chór dzieci krakowskich pod dyr. Józefa Suwary, Melanija Szczywickowa i Halina Ekiert — fortepian na 4 ręce oraz Zbysław Woźniak — tenor. 13.00—13.25: Wolfgang Amadeusz Mozart: Sonata B-dur (K. V. 454) w wykonaniu Eriki Morini — skrzypce i Ludwika Kentnera, fortepian — płyty. 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30: Koncert Zyczeń. 14.30—15.12: Przerwa. 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki. 15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00: Muzyka lekka (płyty). 16.00—16.15: „Gadanka Starego Doktora” — (Tramwaj).

16.15—16.45: Nastrojowe piosenki i melodie w wykonaniu Adama Wysockiego — śpiew i Marjana Orzechowskiego — wibrafon.

16.45—17.00: Cała Polska śpiewa — koncert w wykonaniu Chóru „Znicz” pracowników GAZOWNI Miejskiej pod dyr. Jana Maklakiewicza.

17.00—17.15: „O samokształceniu” — „Czytanie książek” — odczyt wygłosi Jadwiga Baranowska.

17.15—17.50: Koncert w wykonaniu Trii Salonowego. Wykonawcy: Tadeusz Zygałdo, Mieczysław Hoherman, Władysław Szpilman.

17.50—18.00: Książka i Wiedza — „O książce Marjana Zdzichowskiego” p. t. „Chateau-briand” — mówi będzie Teodor Bujnicki. — (Z Wilna).

18.00—18.30: Kompozycje fortepianowe Jana Brahmsa w wykonaniu Ludmiły Berkowiczówny (z Krakowa).

18.30—18.40: Pogadanka p. t. „Łyżka gorącej strawy” — wygł. red. Benedykt Stefański.

18.40—18.45: Jak spędzić święto? — omówi Ludwik Szumlewski.

18.45—18.55: „Podsłuchane na zabawie”... 18.55—19.10: Muzyka orientalna — płyty.

19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny.

19.20—19.35: Koncert reklamowy.

19.35—19.40: Łódzkie wiadomości sportowe.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45: „Powieść akustyczna” — lekka audycja muzyczna — słowna Teodozji Lisiewicz i Jerzego Tępy. (Ze Lwowa).

20.45 — 20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Teatr antyczny ożywny” — pogadanka Józefa Maślńskiego (z Wilna).

21.00—21.35: Kłasyk Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska p. t. „Król Edyp” — według Sofoklesa. Opracowanie Stefana Srebnego prof. U. S. B. z muzyką Tadeusza Szelińskiego (z Wilna).

21.35—22.00: Recital śpiewaczy Marji Maksakowej.

22.00—23.00: Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Lucjana Duttry.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żegluga powietrznej.

23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Godz. 19.00 KOENIGSWUST. Muzyka kameralna. LUKSEMBURG. Pieśni Schuberta. — 19.20 WIEDEN. Dawna muzyka baletowa. 19.30 BRATISŁAWA. Muzyka lekka. BUDAPESZT. „Bal maskowy” — opera Verdiego.

Godz. 20.00 OSŁO. Koncert symfoniczny. 20.10 MONACHJUM. Wieczór marszów. WROCLAW. „Idomeno” — opera Mozarta.

Godz. 21.00 PRAGA. „Podróż p. Bruczka na księżyc” — opera Janaczka. SZTOKHOLM. Występ Szymona Goldberga i Lili Krauss.

21.15 RYGA. Muzyka lekka. 21.30 PARIS P. T. T. Wieczór oper. 21.45 RADIO PARIS. „Borys Godunow” — opera Mussorgskiego.

Godz. 22.00 ANGLJA (Nat. Progar.). Recital skrzypcowy. 22.10 RZYM. Muzyka taneczna. HILVERSUM I. Koncert symfoniczny.

22.15 WIEDEN. Operetka rewjowa. 22.25 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny. 22.30 BERLIN. Koncert wieczorny. KOPENHAGA. Muzyka taneczna. 22.40. KRÓLEWIEC. Muzyka lekka.

Godz. 23.00 HAMBURG. Muzyka kameralna. — MONACHJUM. Koncert nocny. 23.10 BUDAPESZT. Muzyka cygańska. 23.30 ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. — 23.45 RADIO PARIS. Muzyka lekka i tan.

P.I.M. zapowiada mrozy

Warszawa, 29 stycznia.

(Pat) — Dyrekcja P. I. M. komunikuje: W ostatnich dniach, doniosły dzienniki o niebywałej fali mrozu, jaka ogarnęła stany północne Ameryki Północnej. Masy arktycznego powietrza spłynęły z obszarów arktycznych daleko na południe. — Podobna fala zimnego powietrza polarnego, płynącego z okolic podbiegunowych przez Rosję północną, zbliża się do Polski od północnego wschodu. — W dniu dzisiejszym czoło tej masy bardzo zimnego powietrza osiągnęło Dnaburg—Ryga, gdzie temperatury obniżyły się do — 15 st.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 31 stycznia br., o godz. 20.30 w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników, ul. Piotrkowska 102, p. inż. Władysław Kwapiszewski, kierownik oddziału regulacji m. Łodzi wygłosi odczyt p. t. „Ogólny plan zabudowania m. Łodzi”.

Odczyt będzie ilustrowany fotografiami.

WSZYSTKIE PANIE POWINNY STANĄC DO WALKI Z KRYZYSEM.

Kryzys trzyma nas mocno w ryzach. Zdłude nadzieje chwilowo przesyła. Musimy więc w dalszym ciągu wraz z Nowym Rokiem przystąpić z nowym zapasem sił do zwalczania kryzysu. — Obowiązek ten spada nie tylko na mężczyzn, lecz w pierwszym rzędzie na nasze gospoście, które winny dążyć, żeby wszystkie swoje zakupy uskutecznić jaknajtaniej. Wyjątkową do tego okazję daje jedyny w mieście nasz dom towarowy „KONSUM” przy Włodzkiej Manufakturze S. A., dojazd tramwajami 10 i 6, którego dyrekcja w zrozumieniu ciężkiej sytuacji obniżyła ceny wszystkich towarów, tak, że sprzedaje resztki i braki wyroby Włodzkiej Manufaktury po cenach ściśle fabrycznych. Wszystkie panie winny więc stanąć do walki z kryzysem, taką właśnie walką jest najbardziej oszczędny system prowadzenia gospodarstwa, co można łatwo osiągnąć kupując wszystko w Konsumie przy Włodzkiej Manufakturze.

JUŻ JUTRO „CASINO”

w kinie „CASINO”

WIELKI FESTIVAL

TANCA,

HUMORU

I PIESNI

„KUKARACZA”

(w naturalnych kolorach)

FRED ASTAIRE

GINGER ROGERS

WE SOŁA

ROZWÓDKA

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 30 stycznia 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Konwersja zobowiązań rolniczych

Zagadnienie oddłużenia rolnictwa, przyjęte jako jeden ze środków walki z kryzysem i jego skutkami, stało się w ostatnich latach podstawową troską rządu w dziedzinie polityki gospodarczej.

Wysiłki, dążące do rozwiązania tego zagadnienia, znalazły swój wyraz w inicjowaniu przez rząd ustawodawstwa, jak również w szeregu zarządzeń administracyjnych.

Ostatnio ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej i rozporządzenie ministra skarbu, dotyczące ułatwień dla instytucji kredytowych, wprowadzają — w zakresie konwersji krótkoterminowych zobowiązań rolniczych o charakterze zorganizowanym — dalsze bardzo znaczne ułatwienia dla dłużników-rolników. W związku z tem Bank Akceptacyjny rozstał instytucjom wierzycielskim okólnik, mówiący o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych. W myśl tego okólnika termin zawierania układów konwersyjnych został przedłużony do dnia 31 października 1936 r.

Udzielanie odsetkowej pomocy skarbu Państwa dla instytucji wierzycielskich z tytułu obniżenia dłużnikom odsetek od wierzytelności, objętych układami konwersyjnymi, zawartymi przed dniem 1 grudnia 1934 r., przedłużone zostało na dalszy rok obowiązywania tych układów.

Wysokość oprocentowania długów, objętych układami konwersyjnymi, pozostaje na przeciąg trzeciego roku ich obowiązywania bez zmiany, t. zn. przy układach zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy A i B, jak również z dzierżawcami i osobami prawnymi — 4 i pół procent w stosunku rocznym — natomiast w odniesieniu do gospodarstw wiejskich grupy C — 6 i pół procent.

Poczynając od najbliższej raty kapitałowej, płatnej po dniu 31 grudnia 1935 r., zawieszona zostaje spłata czterech kolejnych półrocznych rat kapitałowych objętych układami konwersyjnymi bez względu na to, czy dłużnik korzystał uprzednio z jedno- lub dwuletniej karencji. Odroczone raty mają być spłacone przez dłużników w czterech dodatkowych półrocznych terminach, objętych układami konwersyjnymi.

W stosunku do nowozawieranych układów konwersyjnych, niezależnie od grupy gospodarstw wiejskich, wprowadzony został dwuletni okres wolny od spłat kapitałowych.

Ponadto podane są w okólniku zasady zawierania układów konwersyjnych przez spółdzielnie rolniczo-handlowe i przedsiębiorstwa, które w łącznej liczbie 205 zostały uprawnione przez ministra skarbu do bezpośredniego zawierania układów konwersyjnych z dłużnikami — posiadaczami gospodarstw wiejskich oraz z instytucjami kredytowymi, uprawnionymi do bezpośredniej współpracy z Bankiem Akceptacyjnym, w których spółdzielnie te są założone.

Niezależnie od okólnika Banku Akceptacyjnego, komitet konwersyjny, działający przy tym banku, wydał okólnik, dotyczący zgłaszania odwołań instytucji wierzycielskich o uznaniu winy dłużnika w niedościsłu do skutku układu konwersyjnego.

Jeżeli chodzi o akcję konwersyjną Banku Akceptacyjnego, to ogółem komitet konwersyjny zatwierdził 292.000 układów, obejmujących krótkoterminowe zobowiązania na przeszło 300 milionów złotych.

Suma około 300 miln. zł., objęta zatwierdzonymi układami konwersyjnymi, stanowić będzie zatem mniej więcej 75 proc. długów rolniczych, podlegających konwersji w ramach istniejących przepisów.

Przedłużony rozporządzeniem ministra skarbu prekluzyjny termin zawierania układów konwersyjnych do dnia 31 października r. b., daje możliwość zawarcia układów konwersyjnych tym dłużnikom-rolnikom, którzy dotąd ich nie zawarli. Jest to już niewątpliwie termin ostateczny.

Zakupy sowieckie w St. Zjednoczonych

Według danych „Amortgu“ Rosja zakupiła w Stanach Zjednoczonych w roku 1935 towarów na sumę 42 miliony dolarów, gdy w roku 1934 tylko za 14,5 milionów dolarów. Z Ameryki sprowadzono głównie: bawełnę, maszyny, części samochodowe i traktory.

Normy „średniego obrotu“

Projekt ustalenia norm wymiaru podatku przemysłowego od przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg

Jak się dowiadujemy, min. skarbu opracowuje rozporządzenie o wprowadzeniu t. zw. norm średnich obrotów, mających stanowić podstawę dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Jak wiadomo, dotychczas w ustawodawstwie skarbowym znane były jedynie normy średniej dochodowości, opracowywane na podstawie art. 33 § 1 ordynacji podatkowej z dn. 15 marca 1934 r. przez Izby Skarbowe a opiewane przez komisję odwoławczą. W dekreście Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 b.m. o nowelizacji ordynacji podatkowej odnośny ustęp zmieniony został w tym sensie, iż wyrażenie „normy dochodu“ zastąpiono ogólniejszym pojęciem „norm szacunkowych dla podatków“. Na podstawie powyższego postanowienia min. skarbu przystąpiło do opracowania przeciętnego obrotu dla przedsiębiorstw poszczególnych typów i rodzajów. Normy obrotu stosowane mają być w tych wszystkich wypadkach, gdy na podstawie posiadanych danych nie można będzie ustalić rzeczywistych obrotów — już to w przedsiębiorstwach nie prowadzących ksiąg, (przedewszystkiem), już to mających zaprowadzoną księgowość, ale których księgi zostały

ze słusznych powodów zdyskwalifikowane.

W ub. już roku donosiliśmy, że Izba Skarbowa przeprowadza badania poszczególnych typów przedsiębiorstw celem zebrania materiałów, które posłużą do opracowania norm szacunkowych podatku obrotowego. Na podstawie tych właśnie materiałów min. skarbu ustali zasady wyznaczania norm dla okręgu łódzkiego, które w dalszym ciągu opracowywane będą — tak jak dotychczas normy dochodowości — przez Izby Skarbowe, a opiniowane przez komisję odwoławczą w pełnym składzie. Ostatecznie zatwierdzane będą normy min. skarbu po zasięgnięciu opinii samorządu gospodarczego.

Projekt odnośnego rozporządzenia ma być już w niedługim czasie zakomunikowany Izbowi Przemysłowo-Handlowemu.

Druga zmiana, jaką wprowadził już w poberze podatku obrotowego dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie podatku przemysłowego, dotyczy wyznaczania zaliczek na poczet tego podatku od przedsiębiorstw nowopowstałych. Dotychczas przedsiębiorstwa te, nie prowadzące ksiąg, wpłacały zaliczki kwartalne w wysokości, odpowiadają-

cej odpowiedniej części obrotu, jaki same zadeklarowały. Obecnie — w myśl p. 6, ust. 4 art. 1 dekretu o wysokości zaliczek decydują właściwe władze skarbowe. Zaliczki te płatne są: za kwartał kalendarzowy, w którym uruchomiono przedsiębiorstwo — w terminie dni 10 od daty doręczenia postanowienia, za następne zaś kwartały kalendarzowe — w tych samych terminach, w jakich obowiązane są wnosić zaliczki dawniej istniejące zakłady. Niewpłacenie w terminie wyznaczonej zaliczki powoduje przymusowe jej ściąganie.

Wprowadzenie powyższego przepisu, w bardzo poważny sposób zmieniającego sytuację przedsiębiorstw nowopowstałych, ma niewątpliwie na celu walkę z przedsiębiorstwami, których istnienie zgóry obliczone jest na rok.

Przedsiębiorstwa takie, dokonyujące w rzeczywistości nawet bardzo dużych obrotów, deklarują kwoty niskie, z końcem zaś roku likwidują się, by uniknąć wymiaru, odpowiadającego istocie stanu rzeczy. Omawiany przepis niewątpliwie w pewnej mierze spełni rolę broni przeciwko nielojalnym płatnikom, równocześnie jednak nie raz zapewne uderzy w podatnika, któremu nie można zarzucić.

Wzrost drożyzny w Niemczech

Ceny w Rzeszy idą w górę, gdy w innych państwach spadają

Niemiecki Urząd Statystyczny ogłosił sprawozdanie o wzroście cen i kosztów utrzymania w Niemczech w roku 1935, z którego widać jak bardzo obniżył się poziom życiowy społeczeństwa niemieckiego, względnie w jak znac-

nym stopniu obniżyła się siła nabywcza społeczeństwa. Odzwierciedlający się w cyfrach, a zbyt wygórowany poziom cen jest poniekąd powodem niedostatecznego rozwoju handlu zewnętrznego i kurczenia się przemysłu towa-

row konsumpcyjnych.

Według oficjalnych danych wskaźnik handlu hurtowego wzrósł z końcem grudnia 1935 r. w stosunku do stanu z 1932 roku o 11,9 proc., zaś w stosunku do grudnia 1934 r. o 2,4 proc. W tym samym czasie wskaźnik handlu hurtowego w krajach bloku złotego, obniżył się o 4 proc., a w krajach pozostających pod wpływem funta szterlingowego — o 5,3 proc.

Podwyżka cen w Rzeszy na rozmaite artykuły w roku 1935 przedstawia się w stosunku procentowym następująco: ciecierzka 67,6, oliwa 52,6, olej gazowy 47,6, krowy 37,3, skóry wołowe 36,7, jedwab surowy 34,8, miód 27,8, juta surowa 20,4, herbata 19,5, ser 16,7, szmaliec 11,7, wena 7,8.

Co się tyczy kosztów utrzymania, to oficjalny wskaźnik wzrósł w stosunku do końca r. 1932 o 4,4 proc., a w r. 1934 o 7,1 proc., podczas gdy w innych państwach koszty utrzymania przeważnie znacznie się zmniejszyły.

Podwyżka kosztów utrzymania w r. 1935 została spowodowana wzrostem cen na mięso, wyroby mięsne, tłuszcze, jarzyny itd. Natomiast zredukowano ceny na kartofle (o 4,2 proc.) i inne artykuły spożywcze jak jaja, (choć i one w styczniu 1936 r. podrożały), groch kawę. Podrożały: wołowina o 7,9 proc., mięso wieprzowe o 2,7 proc., baranina o 19,3 proc., cielęcina o 27,6 proc. Według danych urzędowych, ceny mięsa i wyrobów mięsnych w ostatnim roku wzrosły tylko o 7 proc., choć wskaźnik handlu hurtowego dla białego mięsa powiększył się o 18 proc., co wskazuje na kurczenie się handlu i przerobu przemysłu mięsnego.

Wskaźnik mieszkaniowy nie uległ podwyżce. Jednak od niedawna istnieje tendencja do podwyżki komornego, która czynnikami rządowymi starają się stłumić. Wskutek ogólnego wzrostu kosztów utrzymania daje się zaobserwować ucieczka z dużych do małych mieszkań, co pociągnie za sobą podwyżkę komornego w małych mieszkaniach. Przyczyni się do tego również i ta okoliczność, że ruch budowlany nie podąża za zapotrzebowaniem. Osoby prywatne nie posiadają bowiem dostatecznych kapitałów na podjęcie ruchu budowlanego.

Niema obowiązku ujawniania odbiorców

Autorytatywne wyjaśnienie min. skarbu

(B) Wobec poważnego zainteresowania kół gospodarczych sprawą praktyk podatkowych w związku z wykonywaniem słynnego § 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, który dla prawidłowości ksiąg handlowych nakazywał ujawnienie firm i nazwisk odbiorców i dostawców w transakcjach gotówkowych — nasz korespondent warszawski zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o miarodajne wyjaśnienie.

Wyjaśnienia te raz jeszcze stwierdzają, że wobec zniesienia dawnej zasady zawartej w art. 54 rozporządzenia, ujawnienie w księgach przy transakcjach

gotówkowych ilości i wartości sprzedanych towarów wyczerpuje obowiązki podatnika i władza skarbową — wbrew pogłoskom — NIE MA PRAWA ŻADANIA UJAWNIA ODBIORCÓW LUB DOSTAWCÓW GOTÓWKOWYCH.

Ministerstwo skarbu wyda w najbliższym czasie szczegółowo opracowane zarządzenie, w którym wskaże miarodajnym władzom skarbowym NIESŁUSZNOŚĆ UZALEŻNIANIA UJAWNIA KSIĄG HANDLOWYCH OD UJAWNIA FIRM I NAZWISK ODBIORCÓW W TRANZAKCJACH GOTÓWKOWYCH.

Układ na 5 proc.

Przed zakończeniem upadłości f. „J. Richter“

Odbyło się zebranie wierzycieli w sprawie upadłości firmy „Zakłady Przemysłu Włókienniczego Józef Richter“. Według sprawozdania, złożonego na zebraniu, dzięki zabiegom z Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej, dokonanych na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, cofającego datę otwarcia upadłości do dnia 20 marca 1930 roku, skreślona została hipoteka prawna skarbu Państwa w kwocie 578.678 zł., zapisana na nieruchomości upadłej firmy na mocy decyzji Łódzkiej Izby Skarbowej.

Zgłoszone przez upadłą firmę propozycje układowe przewidywały, iż wierzyciele na całkowite zaspokojenie swych pretensyj otrzymają bez kosztów i procentów 5 proc. swoich należności kapitałowych, które będą uiszczone do 1 lutego 1938 r. Należność tę upadła fir-

ma zobowiązała się zabezpieczyć hipotecznie na 1-ym wolnym numerze hipotecznym w sposób według uznania syndyków, bez obciążenia obiektów, przeznaczonych na parcelację.

Za układem wypowiedziało się 63-ch wierzycieli, czyli przeszło 50 proc. ogółu na sumę zł. 2.359.000 gr. 48, czyli przeszło 75 proc. sprawdzonych i przyjętych do masy wierzytelności (3.118.983 zł. 31 gr.), wobec czego sędzia komisarz stwierdził, iż układ doszedł do skutku.

Sąd na ostatnim posiedzeniu, rozpoznając powyższą sprawę odroczył, postanawiając na następne posiedzenie, tj. na dzień 10-go lutego 1936 r. wezwać strony oraz zobowiązał syndyków do przedstawienia w terminie do 3 lutego 1936 r. jednolitego sprawozdania za cały okres syndykostwa.

Z rynku pieniężnego

W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej zaznaczyła się nieco większa zwykła dolara, wyrażająca się 2 punktami. Kabel na Nowy Jork notowano po 5,26 i pół. Pozostałe waluty nie miały większych różnic kursowych. Dewiza na Zurych podniosła się o 10 punktów do 172,70, natomiast dewiza na Paryż spadła o pół punkta do 35 i pół. Również dewiza na Brukselę obniżyła się o 15 punktów do 89,35. Funt bez zmiany — 26,24.

Bank Polski płacił wczoraj za funty 26,10, za dolary 5,22.

Łódzki rynek walutowy podniósł cenę dolara efektywnego o 1 punkt do 5,25 w żądaniu i 5,23 w placeniu, natomiast obniżył o 1 punkt — do 9,04—9,02 — cenę dolara złotego.

Dwupunktową zwykłą zanotowano wczoraj dla marki niemieckiej, którą oddano po 1,35, kupowano po 1,34. Pozostałe waluty bez zmian. Funt — sprzedaż 26,25, kupno 26,15. rubel złoty — 4,82—4,80.

Mocniejsza nieco była poz. stabilizacyjna, zwiększając o 50 punktów do 62,00 w żądaniu i 61,75 w placeniu. Dolarówka 53,50—52,50, 5-proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 48,50—48,00.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zmniejszone przy tendencji niejednolitej. Dużo znaczący, zwykły kurs wykazała dewiza na Nowy Jork. Notowano: Amsterdam 360, Bruksela 89,35 (—15), Berlin 213,45. Londyn 26,24, Madryt 72,58, Nowy Jork 5,26,38 (+2), Paryż 35,00,50, Praga 21,96, Zurych 172,70 (+10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 135, szyling austriacki 96,60, korona czeska 19,80, frank francuski 34,96, frank szwajcarski 172,70, gulden holenderski 99,25, liry włoskie 34, leje rumuńskie 2,75, pengő węgierskie 94,50, dinary jugosłowiańskie 11, łaty litewskie 125, lewy bułgarskie 5,25, funty angielskie 26,23, palestyńskie 26,21, dolar got. 5,25, rubel złoty 4,80, dolar polski 9,03, rubel srebrny 1,38, bilon 0,64. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,22—5,23.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty w dalszym ciągu były ograniczone, przy słabszej tendencji dla akcji Banku Polskiego, i mocniejszej dla akcji Lilpopa. Notowano: Bank Polski 97 (—125), Lilpop 8 (+20).

Z dniem dzisiejszym skreśliła giełda warszawska z cedyu 5 proc. listy zastawne m. Kielec stare, 5 proc. listy zastawne m. Siedlec nowe (w likwidacji).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja przeważała mocniejszą, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną, 5 proc. Warszawy nowymi i 4 i pół procentowymi listami ziemskimi. Notowano: 4 proc. dolarowa 52,90 (—10), 5 proc. konwersyjna 59,25, 6 proc. dolarowa 76,63—77 (+100), 7 proc. stabilizacyjna 61,88—61,63—61,88 (+38) odcinki po 500 dolarów 62,13—61,88—62 (+25), 8 proc. listy zastawne fundowe Przemysłu Polskiego 90,25, 7 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego fundowe 83,50, 4 i pół proc. listy ziemskie 46,50—46,25—46,38, 5 proc. Warszawy nowe 55—54,63—54,75 (—13). Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 92,75, 7 proc. śląska 70,75, odcinki po 500 dolarów 71,25, 7 proc. warszawska dolarowa 68,75—69,38—69,13, 5 proc. państwowa renta ziemska 54—53,50—53, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5.000 złotych 55, po 100 zł. 70, 5 proc. Warszawy nowe po 1.000 złotych i po 500 złotych — 55,13.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5,2425—5,24, dolarówka 53,25—53,00, poz. konwersyjna 59,50—59,25, poz. stabilizacyjna 62,25—62,00, Bank Polski 98,50—98,00. Tendencja utrzymana.

DR. MED

Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

Do akt Nr. Km. 232/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Andrzejki Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 122 i o godz. 12 przy ul. Gdańskiej Nr. 77a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasy ogniotrwałej, żyrandola, szafy do odzieży, członki tkaćskie, mailonsów, proszków do hartowania metali i pasa z sierści wielbłądziej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1,885, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 stycznia 1936 r.
Komornik (—) M. LIPiŃSKI.
Sprawa Emmy Missbachowej p-ko Aleksandrowi Tugemanowi.

Grand-Kino JOAN CRAWFORD

Pocz. o g. 4 pp.

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10.

Ostatni dzień!

MARJA BASZKIRCEW

(Z PAMIĘTNIA KOCHANKI)

Ceny niższe na wszystkie 1⁰⁹ seanse od 1 zł.

Szöke Szakall
Otto Walburg
rozgłoszają do tej w komedii p. t. „Bohater mimowoli”

Wyświetla kino **EUROPA**

100-procentowe uruchomienie

w farbiarstwie merceryzatorskim. — Po rozwiązaniu porozumienia

Farbarnie merceryzatorskie, należące przeważnie do średniego przemysłu, rozpoczęły nowy sezon pod znakiem dobrej koniunktury, uruchomienie bowiem już obecnie dochodzi do 100 procent. Jednocześnie wprowadziły ceny za merceryzowanie zostały obniżone o 5 do 10 proc., jednakże wzrost uruchomienia z nadadkiem wyrównał powstałą wskutek niższych cen różnicę.

Dobłą koniunkturę w farbiarstwie merceryzatorskim zawdzięczać należy głównie poprawie sytuacji odbiorców, szczególnie pończoszniców oraz niektórych rodzajów produkcji włókienniczej.

Również dobra wypłacalność w tej branży w dużej mierze przyczyniła się do pomyślnego kształtowania się koniunktury. Klienci farbiarni

merceryzatorskich płać przeważnie gotówką i to zarówno handlarze przędzy, którzy skolei odprzedaż tę przędzę mniejszym i średnim fabrykom pończoszniczym, jak i większe przedsiębiorstwa pończosznicze, które bezpośrednio oddają tow. do merceryzowania.

Zaznaczyć należy, iż w roku ub. farbiarnie merceryzatorskie zawiązały porozumienie, które jednak spłótko się z bardzo ostrym sprzeciwem odbiorców. Klienci stanowczo odmówili zaakceptowania podyktowanych przez porozumienie cen i warunków kredytowych, co w konsekwencji spowodowało znaczną redukcję uruchomienia w farbiarniach, a następnie rozwiązanie porozumienia.

Otwarcie w Łodzi Banku „Społem”.

W dniach 25 i 26 bm. odbyło się otwarcie i poświęcenie Łódzkiego Oddziału Banku Spółdzielczego „Społem” w Warszawie.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele ruchu spółdzielczego z Warszawy z prezesem M. Rapackim i dyr. D. Kuszewskim na czele, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych w osobach: starostów dr. St. Wrony i W. Makowskiego oraz wiceprezydentów: M. Godlewskiego i K. Kozłowskiego, miejscowi działacze spółdzielczy: inż. W. Wojewódzki, prezes J. Wolczyński, prezes J. Zientalski i inni oraz przedstawiciele związków zawodowych, jak również tłumnie zebrani członkowie i sympatycy.

Poświęcenia dokonał ks. oficjał Bączek. W przemówieniach podniesiono społeczne role, jaką odgrywa kooperacja w zakresie produkcji i wymiany towarów oraz podkreślano doniosłość istnienia Banku „Społem” dla gospodar-

ki spółdzielczej.

Łódź wraz z okresem, jako największy w kraju ośrodek skupienia mas robotniczych, poszczycić się może największym rozpowszechnieniem spółdzielczości, staje się tem samem, jakby stolicą ruchu spółdzielczego w Polsce.

Po przemówieniach odczytano nadesłane z całego kraju depesze i listy z życzeniami od przedstawicieli ruchu spółdzielczego i spółdzielni.

W uroczystości wzięli udział chor. Kola Młodzieży Spółdzielczej oraz orkiestra zakładów włókienniczych L. K. Poznański.

Założenie Banku „Społem” w robotniczej Łodzi odbiło się głośnie echem zadowolenia i radości, że powstała placówka spółdzielcza, gromadząca kapitały świata pracy.

Siedziba Banku „Społem” mieści się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102-a.

Umowa zbiorowa w przemyśle budowlanym

Związek robotniczy w Tomaszowie przystąpił do opracowania projektu

Tomaszów, 29 stycznia.

W związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym klasowy związek budowlany przystąpił do przygotowania projektu umowy zbiorowej dla robotników zainteresowanych na rok 1936.

Celem ustalenia na jakich podstawach ma być oparta umowa zbiorowa, przedstawiciele związku klasowego odbywają szereg konferencji z murarzami, cieślami, strycharzami, brukarzami i in. Projekt umowy tej przewidywać będzie podwyżkę płac i unormowanie warunków pracy.

Umowa zbiorowa będzie obejmowała dwa powiaty: brzeziński i piotrkowski.

Wszystkie konferencje odbywać się będą w Tomaszowie. Przed podpisaniem umowy związek klasowy konferować będzie z zarządem miejskim, który również przeprowadza w sezonie roboty budowlane.

Termin opracowania projektu umowy zbiorowej wyznaczony został na 15 lutego. Następnie projekt ten będzie przesłany do rozpatrzenia inspektorowi pracy.

W pierwszych dniach marca klasowe związki budowlane z powiatu brzezińskiego i piotrkowskiego odbędą wspólną konferencję przy współudziale inspektora pracy.

w satyrze filmowej p. t.: „ZACZEŁO SIĘ OD POCAŁUNKU” reż. W. S. Van Dyke'a

Obroty Polski z zagranicą

Obroty handlu zagranicznego Polski z poszczególnymi krajami w 1935 r. uległy nieznaczniemu zmniejszeniu w porównaniu z rokiem poprzednim.

W związku z tem salda dodatnie bilansu handlu zagranicznego dla Polski również obniżyły się i wyniosły według danych Głównego Urzędu Statystycznego w stosunku do krajów najważniejszych następujące kwoty w milionach złotych: Anglia — 64,7, Austria — 18,3, Belgia — 31,1, Czechosłowacja — 17,7, Danja — 17,4, Finlandja — 14,7, Hiszpanja — 5,2, Holandia — 7,1, Niemcy — 12,7, Szwecja — 28,7 i Włochy — 4,0.

Jeżeli chodzi o salda ujemne dla Polski, to z ważniejszych krajów należy wymienić Francję z kwotą 9,2 milja. zł., Szwajcarię — 10,7 milionów zł., i Z. S. R. R. z kwotą — 3,8 milionów zł.

Ponadto wybitnie ujemne saldo handlowe posiada Polska w stosunku do krajów pozaeuropejskich, zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi, krajami Ameryki Południowej, Egiptem i Indjami Holenderskimi.

Z państw pozaeuropejskich saldo dodatnie Polska posiada w handlu z Palestyną w wysokości 10 milionów złotych oraz mniejsze kwoty z Japonją, Kanadą, Maroko i Persją.

Spis organizacji gospodarczych

Związek Izby Przemysłowo-Handlowej przystąpił do opracowania spisu społeczno - zawodowych organizacji życia gospodarczego, rozwijających działalność w dziedzinach, reprezentowanych przez samorząd przemysłowo - handlowy (przemysł, handel, bankowość, finanse i ubezpieczenia, transport i komunikacja, usługi niemiesznicze).

Prace nad redakcją spisu weszły ostatnio w stadium końcowe. Po całkowitem zebraniu potrzebnych materiałów, spis zostanie wydany drukiem, co nastąpi prawdopodobnie w połowie lutego rb.

Z wydawnictw

Kalendarz Ziemi Wschodnich

Zagadnienia gospodarcze ziem wschodnich nabierają ostatnio coraz większej aktualności i budzą coraz większe zainteresowanie wśród społeczeństwa województw centralnych. Odbrymnie parowiekowe zaniedbania gospodarki zaborczej spowodowały zahamowanie rozwoju ekonomicznego tej wielkiej polski kraju, obejmującej województwo wileńskie, nowogródzkie, poleskie i wołyńskie.

Niewątpliwie najbliższe lata przyniosą pod tym względem radykalną zmianę, do czego dąży rząd, starając się przez obniżkę taryf oraz akcję redukcji cen wyrobów przemysłowych przyspieszyć dzieło zbliżenia gospodarczego tych polaci kraju z resztą Państwa.

Dla Łodzi włókienniczej szczególne walory posiadać będą te tereny jako rynki dla ekspansji przemysłu łódzkiego.

Całokształt tych zagadnień popularyzuje w sposób b. przejrzysty kalendarz Ziemi Wschodnich na r. 1936, wydany nakładem Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich. Zawiera on część ogólną, informującą o władzach i urzędach w Polsce, o organizacjach społecznych, spółdzielczych itd. Ziemię Wschodnią znalazły dokładne omówienie w szeregu popularnych monografi, skreślonych przez wybitnych znawców zagadnień Ziemi Wschodnich. Część gospodarcza i literacka uzupełnia całość kalendarza, stanowiąc doskonałe źródło informacji o najbardziej aktualnych zagadnieniach ziem wschodnich.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK. Loco 11,80, luty 11,46, marzec 11,31, kwiecień 11,18, maj 11,05—07, czerwiec 10,93, lipiec 10,80, sierpień 10,64, wrzesień 10,48, październik 10,33, listopad 10,33, grudzień 10,32, styczeń 10,31.

NOWY ORLEAN Loco 11,65, marzec 11,25, maj 11,03, lipiec 10,76, październik 10,34, grudzień 10,32.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa
przyjmuje od 4—8 po pol.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Do akt Nr. Km. 151/36/VI.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1936 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Południowa 4, w f-mie „Elita” — właśc. Jakób Agiński, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny ręcznej do wyrobu rękawiczek, blurka i 35 tuz. rękawiczek męskich welnianych, oszacowanych na łączną sumę zł. 603, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 17 stycznia 1936 r.
Komornik (—) K. SOBULEWSKI.

Dr. BRAUN
PIOTRKOWSKA 81
tel. 100-57.
Spec. chor. wenerycznych i skrynalnych
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.

Do akt Nr. Km. 1363/35/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. II-go, zamieszkały w Łodzi ul. Kilińskiego nr. 114, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1936 r. o godz. 15 w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 61, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 120 książek, poezje Polski Odrodzonej, 200 książek adw. Stomińskiego Orzecznictwo Sądu Najwyższego, 5 książek wzory do postępowania karnego, 10 tomów w pięciu egzemplarzach — Puszkina oraz 700 różnych książek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.610, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 stycznia 1936 r.
Komornik (—) ANISEREWICZ.
Sprawa B-ku Pow. w Polsce p-ko K. Neumillerowi.

Dr. Mieczysław Sołowicz
specjalista chorób
uszu, gardła, nosa i krtani
LEGJONÓW 17 (Zielona) Tel. 216-40
przyim. 1—2 i 5—8 w w.

Do akt Nr. Km. XV/128/36.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1936 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Rzgowskiej 49, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 18 worków maki pszennej i 5 worków maki żytniej wszystkie po 100 kg., oszacowanych na łączną sumę zł. 640, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 stycznia 1936 r.
Komornik (—) ADAM MRÓZ.
Sprawa M. Plucińskiego p-ko St. Bednarskiemu.

Centralna lecznica zębów

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI

przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

LEK DENT.

H. Lewita-Fuchs**Narutowicza 59**

tel. 121-16

przyjmuje od 11—1 i 3—6

DR. MED.

WŁADYSŁAW SZPIRO

CHIRURG

4—6 po pol.

Sienkiewicza 34 telefon 222-10

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska

Przyjmuje od 9—3-ej

Gdańska 37, tel. 232-55

od 4—7-ej w Leczniczy

Piotrkowska 294 tel. 122-89

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

ŻADZIEWICZSpecjalista chorób
uszu, nosa, gardła i krtani...**Łódź, ul. Piotrkowska 164**

tel. 125-26

przyjmuje od 5 do 8 wiecz.

DOKTOR

H. SZUMACHER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Piotrkowska 56

tel. 148-62

Od 9—1, od 5—9 pp.,

w niedziele i święta od 10—1.

CZTERO WZGL. PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkaniez wygodami przy ul. Piotrkowskiej
od 6-go Sierpnia do Głównej lub na
bocznicy**poszukiwane**Oferty pod „Pięciopokojowe” do adm.
nin. pisma.

Do akt Nr. Km. 1247/35/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. II-go, zamieszkały w Łodzi ul. Kilińskiego nr. 114, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 lutego 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 182, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: wyrobów żelaznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.350, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 stycznia 1936 r.

Komornik (—) ANISEREWICZ.

Sprawa Nocha vel Natana Bialka p-ko f. „D. Sz. Bialek i Syn w Likwidacji.

Do akt Nr. Km. 117/36/VI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. II-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, ul. Kilińskiego 13, u Edmunda Vogla odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radiodziennika 4-lampowego, dywanu pluszowego i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 603, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 stycznia 1936 r.

Komornik (—) K. SOBOLEWSKI

Krochmalnia i Snowalnia

DO WYDZIERŻAWIENIA.

Zgłoszenia przyjmuje firma Langer, ul. Żwirki (Karola) 5, dzś czwartek 11—12, jutro piątek 12—1 w pol. 25-2

KARUZELAtygodnik obrazkowy przygód ciekawych i wesołych
ULUBIONA LEKTURA MŁODZIEŻY I DZIECI**Prenumerata miesięczna 40 gr.**

wraz z odnoszeniem do domu w Łodzi

Prenumeratę przyjmuje Administracja „REPUBLIKI”
Piotrkowska Nr. 49**KINO**w Aleksandrowie koło Łodzi
DO WYDZIERŻAWIENIA na dogodnych warunkach. Oferty przyjmuje Adw. Tadeusz Lipiński, Łódź, ul. Traugutta 5, tel. 216-45. 20-1**Korespondent**angielski samodzielny, odpowiedzialny
POTRZEBNY zaraz. Oferty sub „Angielski” do biura ogł. S. Fuchsa. Piotrkowska 87. 25-2**Poszukuję**

od 1 kwietnia w czystym domu 3-ch pokojowego

mieszkania

z wszelkimi wygodami. — Oferty z podaniem warunków do Republiki sub: „Pewu”.

KUPIĘ PLAC

pod budowę, ew. dom mieszkalny, może być nowy, konieczne jednak w śródmieściu. Pośrednicy wyłączeni. Oferty sub: „DOM” z podaniem obiektu i ceny w adm. „Republiki”

Lokale**ZŁ. 72 KWARTALNIE** 1 pokój z kuchnią, z wygodami.**ZŁ. 135 KWARTALNIE** 2 pokoje z kuchnią.

3—4—5—6—7 mieszkań.

POKOJE umeblovane od zł. 20—

„ZENIT”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

ELEG. UMEBLOWANE niekrepujące

1—2 pokoje, telefon, łazienka również

na biuro i przyjezdnych, Piotrkowska

nr. 81, front I p. 30

POKÓJ z utrzymaniem, wygodny, telefon

do wynajęcia Żwirki (Karola) 8,

m. 4. 30

POKÓJ do wynajęcia umeblovany z

wygodami, oddzielnym wejściem Al.

Kościuski 53, m. 18. 30

DO WYNAJĘCIA sklep na ul. Rzgowskiej

Nr. 74. Wiadomość u gospodarza

MISTRZE TONÓW

3-LAMP. 4-PROST. CENA 248 **3-LAMP. 4-PROST. CENA 320**

AMBASADOR **UNIPHON**

SPECIAL **5-LAMP. 5-PROST. CENA 420**

RADIO-TELEFUNKEN

Pokazy i sprzedaż: **Alfa-Radio** Nawrot 1, tel. 183-60 **Radio - Audion** Traugutta 1, tel. 153-71 (Gmach Grand Hotelu) **Iskra-Radio** Narutowicza 9, tel. 177-79

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!**! OLLA !**
„Gum..?”**Polsko Palestyńska Izba Handlowa**
ODDZIAŁ W ŁODZI, PIOTRKOWSKA 113
organizuje kurs języka**hebrajskiego i angielskiego**

Informacje i zapisy w lokalu Izby.

Nowa grupa rozpocznie się 1 lutego r. b. 20—3

Matki!Zapisujcie
swe
niemowlęta
do**RUTYNOWANA** nauczycielka muzyki
(Moskiewskie Konserwatorium) udziela
lekcyj gry fortepianowej, oraz języka
francuskiego po kilkuletnim pobycie
w Paryżu. G. Hurwicz-Szttylerowa
Południowa 23, m. 9.**„Kropki Mleka”****Rozmaite****DROBNE** ogłoszenia w „Republice”
sa najlepszym i najtańszym środkiem
zestknięcia zainteresowanych stron.
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-
chomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek
okazyjnie, 5) dostać posadę, 6)
wyszukać pracownika — niechaj po-
da drobne ogłoszenie do „Republiki”.**ZAKŁAD** fotograficzny „Fotorys” w
Ł. Laks, Al. Kościuski 22 (Piotrkow-
ska 79). Wykonuje zdjęcia przepiślowe
do Ubezpiecz. Społ., matryki i t. p. oraz
wywołania i kopowania. Spec. am-
atorskie. Ceny niskie.**MASZYNISTKA** przyjmuje przepisywa-
nie na maszynie do domu. Ceny b. nis-
kie. Wiadomość tel. 101-11.**WSPÓLNIK** posiadający 6—10.000 zło-
tych do wprowadzonego interesu po-
szukiwany. Oferty sub „6000” do „Re-
publiki” 30**TEATR** MIEJSKI poszukuje zdolne
dziewczyny (od 7—10 lat) z dobrą
dykcją, potrzebne do udziału w bajce.
Zgłaszać się do Teatru Miejskiego
(Śródmiejska 15) w czwartek lub w
piątek b. tygodnia o godz. 3 pp. 30**12.000 ZŁ.** na I numer hipoteki po-
szukiwane. Wiadomość, gmina Rado-
gost, Jagiellońska 7, Jung. 30**ZGINAŁ** piesek, mieszany ratler
czarny, wabi się „Pampus”. Opro-
w. za wynagrodzeniem, Bandurskiego 4,
Ritt. 30**Zagubione dokumenty****ZAGUBIONY** weksel na zlecenie Ben-
jamina Brzezińskiego wystawcy syn
Brzezińskiego Benjamina na zł. 25,
płatny 30 stycznia u nieważniom A.
Gaist. 30**ZGUBIONO** weksel zł. 40.— wystaw-
ca J. Alter pl. 15/3 36 r. w Bedzinie
3 Maja 4, zlecenie R. Majerczyk, ży-
ro M. Majerczyk. Weksel u nieważniom
M. Majerczyk, Śródmiejska 100.**„Czystość”**przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, tro-
terowanie oraz sprzątanie biur, pokoi.
Czystczenie szyb.**PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.****Nauka i wychowanie****ENGLISH** teacher gives lessons and
conversation, Cegielińska 3 Tel. 153-14.**75 Gr. POBIERA ZA LEKCJE** francus-
kiego dyplomowana paryżanka: Lite-
ratura, Gramatyka, Konwersacja. Po-
moc szkolna. Południowa 20, m. 20
Pierwsza lewa oficyna parter. 3**LEKCJE** muzyki i gry fortepianowej
wznawiam. Kryszowa, Lipowa 78 (róg
Kopernika). Ceny bardzo przystępne.**POTRZEBNA** korepetytorka do łaciny
i niemieckiego. Zgłaszać się ulica
Przejazd 40, m. 5. 30**PANI**, która udzieli lekcji niemieckie-
go panu, zechce zostawić adres w
„Republice” sub „L. M.”. 30**ANGIELSKI**, francuski gruntownie u-
dzielam. Konwersacja, handlowa ko-
respondencja. Zgłoszenia telef. 226-23
w godz. od 11—1 codziennie. 20**ANGIELSKIEGO** konwersacji i litera-
tury udziela rutynowany nauczyciel.
Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, co-
dziennie zastać od godz. 4—8 po pol.**SZYJĘ WYKWINTNIE**
BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich.

Przyjmuję również wszelkie

reparacje

ul. 6-go Sierpnia 76

m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24.
dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.**PRENUMERATA**
„REPUBLIKI”w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu
40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową
w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Ex-
press” w Łodzi z odnoszeniem do domu
zł. 7.— miesięcznie.**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na
4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na
stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubi-
nowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej
zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyj-
nym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe-
laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.Słuszne reklamacje będą uwzględniane,
o ile wniesione będą na piśmie w ciągu
tygodnia od ukazania się pierwszego
ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu
się drugiego z rzędu ogłoszenia tej sa-
mej treści co pierwsze. — Omyłki, które
zasadniczo nie zmieniają treści ogłosze-
nia nie upoważniają do żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawca „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.